

SŁAWOJ SZYNKIEWICZ

WSPÓŁCZESNE ZMIANY TERMINOLOGII POKREWIEŃSTWA U MONGOŁÓW

UWAGI WSTĘPNE

Daleko posunięty uniformizm schematów organizujących terminologię pokrewieństwa u ludów świata (Morgan wyróżnił trzy jej typy, Murdock zaś siedem) daje podstawy do poszukiwania prawidłowości rządzących takim właśnie rozkładem terminologii. Stąd też wywodzi się jej doniosła rola w teorii ewolucjonistycznej. Niestety teoria ta (również w swej współczesnej wersji) nie dała przekonującego wyjaśnienia problemu zmiany terminologicznej, lekceważąc niejako prawidłowości tego procesu. Z pewnym zdziwieniem skonstatować należy, że problematyka ta nie była również przez długie lata przedmiotem badań etnografów, wywodzących się ze szkoły materializmu historycznego. Przyczynę należy upatrywać w ugruntowaniu się zubożającego myśl morganowską przekonania, że terminologie stanowią nie tyle organiczny element kultury, co przeżytek. Pomijano ich walor informacji o stanie systemu pokrewieństwa sądząc, że pomoc mogą tylko przy interpretowaniu instytucji. Tym należy tłumaczyć, że przez długi czas nie spotykało się w radzieckiej literaturze etnograficznej analizy systemów terminologii pokrewieństwa. Rozpatrywała ona jedynie jej elementy wybrane pod kątem widzenia potrzeb dokumentacji też dotyczących form małżeństwa, koncepcji awunkularnej, lub wprost hipotez o poprzedzającej macierzystej (matriarchalnej) organizacji społecznej. Wskutek tego rosyjscy i radzieccy badacze Mongołów, którym nauka zawdzięcza najobszerniejszy udział w opisie tych ludów, nie dostarczyli materiału o mongolskim systemie terminologii pokrewieństwa, a jedynie fragmentaryczne dane nie mogące stanowić żadnej podstawy do właściwej analizy. Sytuacja ta dotyczy zresztą nie tylko badań mongolistycznych¹.

¹ Wyłom w dotychczasowym braku zainteresowań etnografów radzieckich konkretnymi badaniami nad historyczną zmiennością terminologii pokrewieństwa stanowi dopiero niedawna praca poświęcona pokrewieństwu u Chińczyków, lecz także przedstawiająca propozycję teorii kierunków zmiany terminologicznej: Kriukow 1972.

Powszechne uznanie systemu terminologicznego pokrewieństwa za zjawisko niezależne od języka (jakkolwiek sama forma nazewnictwa jest przez język warunkowana) i determinowane społecznie sprawiło, że w literaturze zachodniej problem zmiany w systemach pokrewieństwa, w tym także zmiany terminologicznej, podjęto równolegle z rozwojem badań nad zmianą społeczną i kulturową w ogóle. Były to w większości próby ustalenia przekształceń w „tradycyjnych” rozwiązaniach terminologicznych, wyjaśniane adaptacją do zmian w innych dziedzinach życia, często także akulturacją. Klasycznymi są w tym względzie studia Eggana i Spoehra² nad Indianami, przypisujące zaobserwowany przez nich kierunek zmian od typu bifurkacyjno-łącznego do generacyjnego poprzez oddziaływanie takich czynników jak wprowadzenie konia, kontakt z białymi i rozproszenie grup krewniaczych³. Sugeruje się także, że zmiana może być produktem prostej dyfuzji, czyli przejmowania wzorów obcych wraz z językiem, albo w wyniku kompleksowych wpływów kultury obcego zespołu⁴. Powyższe sugestie przytoczyliśmy jedynie tytułem przykładu, aby wskazać, jak szeroki może być wachlarz czynników uwzględnianych w procesie wyjaśniania zmian.

Ambitna próba Murdocka by skorelować systemy pokrewieństwa z formami organizacji społecznej nie powiodła się, z związku z czym musiał on zrezygnować z ustalania prawidłowości zmian tych systemów. Niemniej, pokusił się o ułożenie hipotetycznych sekwencji typów terminologicznych wkomponowanych w typy struktur społecznych, przewidując określone szanse wyłonienia się jednych typów z innych⁵. Zasugerował on tym samym zbyt sformalizowany sposób traktowania zmian pokrewieństwa z pominięciem uwarunkowań tych zmian⁶.

Etnografowie nadal nie dysponują ogólną teorią interakcji między systemami pokrewieństwa i pozostałymi elementami kultury. W tej sytuacji badacze unikają przyczynowego wyjaśniania zmian lub formułują jedynie ostrożne hipotezy, co nadaje pracom o przemianach pokrewieństwa formę studium typologicznego. Łatwiejszą rzeczą jest wykorzystanie systemu pokrewieństwa w zespole materiału ilustrującego zmianę społeczną, niż wnioskowanie o tej zmianie na podstawie informacji o pokrewieństwie. Innymi słowy stosowanie terminologii jako podstawy do wnioskowania redukcyjnego, gdy z następstw twierdzi się o ich racji, jest zawodne. Zmiany w terminologii są najczęściej rezultatem zmian w organizacji społecznej, toteż przyjęto dla ich objaśnienia

² Eggan 1937, Spoehr 1947.

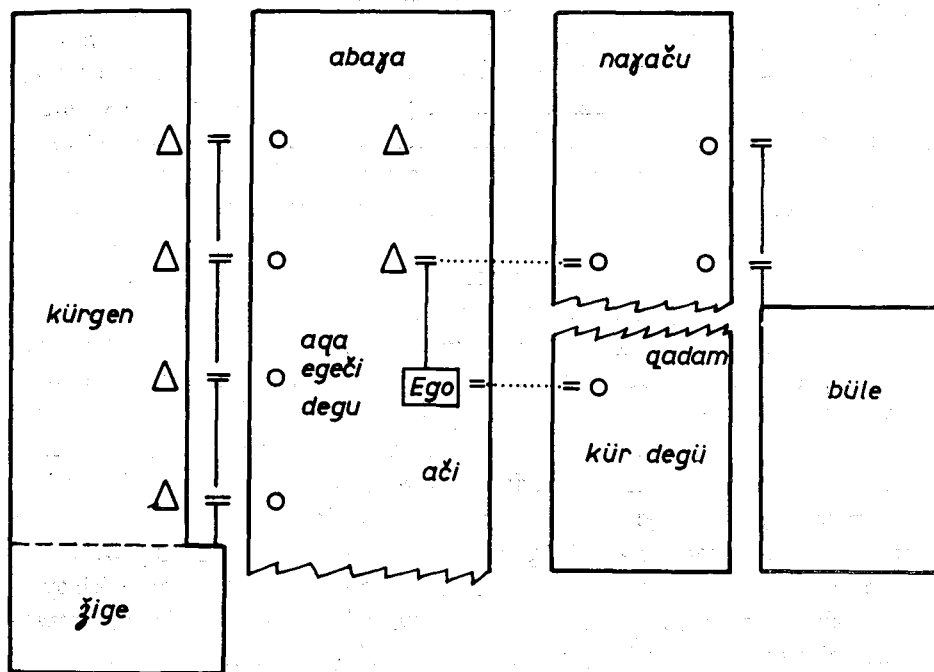
³ Spoehr 1947, s. 228.

⁴ *Tamże*; Elmendorf 1961, s. 367.

⁵ Murdock 1949, s. 322 n.

⁶ Przykładem może tu być znajdująca się pod wpływem Murdocka praca Vreelanda, który dla Chałchasów i Czacharów stwierdził niezmienną strukturę typu „normalny Omaha” poczynając od XIV w. (Vreeland 1954, s. 303)

Tablica 1. Kompozycja zespołów krewnych i powinowatych określanych zbiorowymi terminami pokrewieństwa



poszukiwanie najbardziej prawdopodobnych racji wśród tych zjawisk życia społecznego, które wcześniej uznano za przyczynę powstania konkretnych struktur terminologii pokrewieństwa.

Struktura terminologii mongolskiej sugeruje jej zależność od grupowej organizacji społeczeństwa, której kontynuacja realizuje się przez mechanizm zawierania małżeństw pomiędzy członkami tych grup (por. tabl. 1). Precyzyjność takiego mechanizmu zanika w miarę, jak owe grupy tracą swą konkretność i przekształcają się w coraz słabiej określone zespoły. Z tego ogólnego założenia można wyprowadzić postulat o prawomocności sądów na temat przewidywanych zmian w terminologii wskutek zmian w kompozycji grupowej społeczeństwa i w zasadach zawierania małżeństw (wnioskowanie dedukcyjne ograniczone niepewnością co do prawdziwości przesłanek, czyli charakteru zależności między terminologią i organizacją społeczną). Można też zakładać, że uprawnione będą sądy o tym, iż przyczyny konkretnych zmian terminologicznych tkwią w strukturze grupowej społeczeństwa, w zależnościach pomiędzy członkami poszczególnych grup i w relacjach wynikających z zawartych małżeństw. Sądy te wszakże ograniczone są wadami wnioskowania redukcyjnego. Przy wszystkich tych zastrzeżeniach tak skonstruowane sądy pojawiają się w literaturze z powodu braku pewniejszych metod i znajdują się one również w tym artykule.

Może powstać pytanie, czy celowe jest traktowanie systemów terminologii pokrewieństwa jako funkcji czasu, skoro zawiodły próby skonkretyzowania długofalowych i powszechnych zależności między nimi i organizacją społeczną. Niemniej zależności takie istnieją, zmienia się jedynie ich charakter i zakres współzależnych elementów wraz z postępem procesu społecznego różnicowania i przechodzenia od społeczeństw prostych ku bardziej złożonym⁷. Terminologie pokrewieństwa także są zmienne w czasie, chociaż zmiana ich nie musi być bezpośrednio zsynchronizowana z rozwojem elementów struktury czy instytucji mogących wywierać wpływ na kształtowanie się terminologii pokrewieństwa (np. grup krewniaczych, rodziny, zasad rezydencji małżeńskiej, reguły określania pochodzenia, czy też sposobu zawierania małżeństwa). Jeśli terminologia klasyfikuje zbiór osób zwanych krewnymi i porządkuje związki zobowiązań i solidarności w ramach tego zbioru, to nie zawsze musi reagować na zmianę treści tych związków jeśli nadal łączą one te same osoby lub ich część. Zatem zmiana w terminologii nie musi być rozumiana jako zmiana terminów podstawowych, lecz obejmuje także znaczące nawet przesunięcia zakresów albo też skrócenie zasięgu oddziaływania. Z kolei, tego rodzaju przekształcenia nie zawsze są widoczne w tej nielicznej grupie terminów, które bierze się za podstawę klasyfikacji⁸. Tak więc w samej taksonomii tkwi odpowiedzialność za wrażenie stosunkowo małej plastyczności terminologii i także częściowo za trudności w korelowaniu systemów terminologicznych i organizacji społecznej.

Dopiero konkretne badania nad poszczególnymi systemami terminologicznymi ujawniają, że zmiany zachodzące na peryferiach tych systemów stanowić mogą pierwszą reakcję na bodźce środowiska społecznego i podlegają interpretacji równie doniosłej co zmiany najbliższych wobec *Ego* związków. Tak więc tam, gdzie zmiana idzie w kierunku redukcji ilości terminów (zwłaszcza w wypadku jednoczenia linii ojcowskiej i macierzystej), wcześniej i konsekwentniej realizuje się ona w odniesieniu do pokolenia dziadków niż rodziców⁹. Podobna tendencja do zarzucenia podziału na linię męską i kobiecą może zacząć się w gronie krewnych dalszych stopni w którymś z pokoleń zstępnych, zanim ujawni się w gronie bliższych krewnych¹⁰.

⁷ Por. Parsons 1965, s. 268.

⁸ Najważniejsze klasyfikacje systemów terminologicznych opierają się na wzajemnych stosunkach między nazwami następujących typów krewniaczych: rodzice, rodzeństwo rodziców, rodzeństwo *Ego*, kuzyni pierwszego stopnia. Będziemy je zatem traktować jako centralne dla systemu terminologii pokrewieństwa.

⁹ Elmendorf 1961, s. 379.

¹⁰ Spoehr 1947, s. 188, 196. To samo można zaobserwować w materiałach zebranych przez Morgana i przytoczonych tamże, s. 171.

Powyższe przykłady sprowadzają się do lekceważenia kryterium płci osoby pośredniczącej. Jeśli pojawi się ono w systemie, który to kryterium poprzednio uznawał, będzie to wynikiem ustępowania zasady unilinearnego pochodzenia, co musi oznaczać całkowity lub daleko posunięty zanik grup krewniaczych w postaci organizacji lineażowej. Prowadzi to do wyeliminowania z grona krewnych odleglejszych związków mieszczących się dawniej w ramach lineażu. Taki właśnie proces ograniczania zespołu osób, wobec których stosuje się terminologię pokrewieństwa (czyli zasięg systemu) obserwujemy jako towarzyszący, a może nawet poprzedzający zmiany wyżej przedstawione¹¹. Jednocześnie musi się zacząć zmieniać zakres grupy egzogamicznej, która wskutek rozkładu grupy krewniaczej przekształci się w egocentryczny zespół egzogamiczny oparty zwykle na kadłubowej linii pochodzeniowej — pozostałości dawnego lineażu. Zostanie on przypuszczalnie rozszerzony na krewnych z linii drugiego rodzica. Oznaczać to będzie początek bilateralizacji systemu unilinearnego. Mamy więc do czynienia z procesem przekształceń w kompozycji grup krewniaczych oraz w strukturze grupy egzogamicznej, mimo że proces ten nie znalazł jeszcze odbicia w terminologii dla najbliższych krewnych *Ego*. Oczywiście nie mogło być inaczej, ponieważ to organizacja społeczna konstituuje system terminologii pokrewieństwa i musi podlegać zmianie w pierwszej kolejności. Z drugiej jednak strony, terminologia symbolicznie formułuje zależności społeczne i pozwala je egzekwować. Byłoby to niemożliwe, gdyby pozostawała ona niezmienną jeszcze przez długi czas po utworzeniu się nowej sytuacji w strukturze grupowej danego społeczeństwa. Toteż przystosowuje się ona, naszym zdaniem, stosunkowo szybko w formie odpowiedniego zmniejszenia zespołu krewnych oznaczanych terminami pokrewieństwa oraz zapoczątkowania odpowiednich przesunięć terminologicznych na peryferiach tego zespołu. Zanim zmiany te dojdą do centrum systemu terminologicznego i spowodują konieczność jego zaszeregowania do nowego typu, minąć może istotnie wiele czasu, jak to utrzymują zwolennicy tezy o znacznym względnym opóźnieniu terminologii.

Powyższe uwagi znajdują potwierdzenie w materiale mongolskim, co postaramy się dalej wykazać. Punkt wyjścia dla omawianych tu zmian stanowi system nazywany umownie tradycyjnym, który tylko dla celów modelowych ujmujemy statycznie, choć w istocie on sam stanowił jakiś etap zmian wcześniejszych.

Mongolska terminologia pokrewieństwa w swej tradycyjnej wersji, będącej w użyciu do początków XX w. należała do typu znanego pod nazwą Omaha¹². Najogólniej rzecz biorąc sprowadza się on do rozdziału linii ojcowskiej i macierzystej (odrębne terminy dla rodzeństwa każdego

¹¹ Por. Spoehr 1947, s. 229.

¹² Vreeland 1954; Szyrkiewicz 1978a.

z rodziców), do całościowego potraktowania linii matki (wszyscy agnaci matki, w tym jej brat i bratanek oznaczani tym samym terminem), jak również całościowego potraktowania potomstwa kobiet z linii ojca (wspólny termin dla siostrzeńca oraz dla kuzyna przez siostrę ojca, a także dla wnuka przez córkę itp.). System ten był doskonale dostosowany do patrylinearnej organizacji społeczeństwa, zwłaszcza takiego, w którym występowały agnatyczne rody lub lineaze. W Mongolii początku XX w. grup tych już nie było. W spadku po nich utrzymały się jedynie linie pochodzeniowe, które ów system terminologii dość konsekwentnie wyróżniały. Były to więc: własna linia agnatyczna, linia matki, linia potomków kobiet (oddzielnie z grupy ojca i grupy matki), powinowatych oraz małżonków krewnych. Terminologia oddawała zatem grupową konstytucję krewnych, którą schematycznie przedstawia tabl. 1. W obrębie owych grup funkcjonowały jeszcze podziały według kryterium senioralności i częściowo przynależności generacyjnej.

Obecnie możemy stwierdzić daleko idące naruszenie tych podziałów, w stopniu pozwalającym mówić o upadku dawnego systemu terminologicznego. Wskazują na to zarówno słaba na ogół znajomość właściwej terminologii, jak też stosunkowo wysoki udział terminów sprzecznych z systemem, ponieważ zaczerpniętych z obcych kategorii. Wydaje się jednak, że aby mówić o naruszeniu systemu wystarczy wykazać, że większość jego elementów nie pozostaje w zgodzie z jego zasadami, zaś występowanie elementów sprzecznych dowodzi już jego upadku.

Podczas badań terenowych przeprowadzonych w początkach lat siedemdziesiątych w Mongolii autor doszedł do wniosku, że typ Omaha przestał już obowiązywać. Jednakże współczesna terminologia nie ukształtowała się jeszcze w sposób ostateczny i nie można przypisać jej do żadnego ze znanych typów w uznanych klasyfikacjach. Niemniej sposób dochodzenia do przewidzianego rozwiązania i mechanizmy zmian są wystarczająco interesujące by poddać je analizie. Studium zmian w terminologii pokrewieństwa dość rzadko pojawia się w literaturze etnograficznej, zatem prezentowany tu materiał może mieć znaczenie dla badań nad ogólnymi prawidłowościami podobnych procesów.

Celem ułatwienia orientacji w znaczeniu terminów pokrewieństwa występujących w tekście, zestawimy je poniżej w porządku alfabetycznym z podaniem ich znaczeń w systemie tradycyjnym. Nie jest to lista kompletna, jej zadaniem jest tylko służyć za przewodnik do artykułu.

- abaya* — boczni krewni linii ojcowskiej starszych generacji; termin występuje w połączeniu z *aq* (dla mężczyzn) lub *egeči* (dla kobiet)
- aq* — starsi bracia
- ači* — dzieci syna oraz brata
- baža* — mąż siostry żony (termin wzajemny)
- bergen* — żony starszych krewnych, niekiedy współwystępują z ter-

- minami *nayaçu* lub *qadam* i oznaczają wówczas żony krewnych danej kategorii
- beri* — żony młodszych krewnych (w zasadzie tylko własnego patrylineażu)
- bülle* — dzieci kobiet należących do patrylineażu matki (termin wzajemny)
- degü* — młodsze rodzeństwo obojga płci
- egeçi* — starsze siostry
- elünče* — przodkowie agnatyczni w trzecim pokoleniu linii prostej
- keiken* — córka
- köbegün* — syn
- kürgen* — mężowie krewnych kobiet (w złożeniach jak przy *bergen*)
- kür degü* — młodsze rodzeństwo żony
- nayaçu* — członkowie patrylineażu matki bez względu na ich wiek; termin występuje w połączeniu z *aqä* (dla mężczyzn) lub *egeçi* (dla kobiet), ponadto zaś w połączeniu z terminami dla przodków w linii prostej identycznymi jak u agnatów
- qadam* — starsi patrylinearni krewni małżonka (złożenia jak przy *nayaçu*)
- qulanča* — przodkowie agnatyczni w czwartym pokoleniu linii prostej
- quda* — starsze generacje agnatycznych krewnych małżonka dziecka, głównie zaś jego rodzice (termin wzajemny)
- žige* — dzieci kobiet własnego patrylineażu

Dla zwięzłości opisu będziemy się niekiedy posługiwać skrótowymi notacjami związków pokrewieństwa (np. DzSiOj — dziecko siostry ojca). Ich pełne wyjaśnienie znajduje się w komentarzu do tab. IV na końcu artykułu.

ZMIANY TERMINOLOGICZNE W POCZĄTKACH XX W.

Przystępując do omówienia cech charakterystycznych terminologii współczesnej posłużymy się tabelarycznym zestawieniem najważniejszych spośród nich (tab. I). Stanowi ono podsumowanie wyników uzyskanych metodą wywiadu od 109 osób, z czego 16 udzieliło informacji o terminologii abstrahując od własnych układów rodzinnych (na podstawie kwestionariusza o schemacie genealogicznym), 93 osoby zaś przedstawiły informacje o terminach odnoszących się do kręgu ich żyjących krewnych.

Przedstawione w tab. I zestawienie ujawnia tendencje uwidoczniające się w rozumieniu terminów, które uznać możemy za kierunki zasadniczych zmian zachodzących w modelowym systemie terminologii tradycyjnej¹³. Tendencje te są następujące:

¹³ Dla konsultacji konkretnych tego modelu odsyłam do prac Vreelanda 1954 i Kałużyńskiego 1970.

Tabela I. Zestawienie właściwości współczesnych określeń terminologicznych dla poszczególnych kategorii krewnych

Kategorie krewnych	Ogólna liczba odpowiedzi wziętych do obliczenia	Terminy zastosowane właściwie % odpowiedzi	Terminy zawężające % odpowiedzi	Terminy zaczerpnięte z obcych kategorii % odpowiedzi	Wskaźnik zróżnicowania (stosunek zanotowanych terminów do prawidłowych)
1	2	3	4	5	6
Patrylineaż Ego					
1. Przodkowie w linii prostej (bez rodziców)	66	63,6	0	0	1,6
2. <i>Abaya</i> — boczni krewni w generacjach wstępnych	99	55,6	6,1	10,1	1,8
3. Potomkowie synów <i>Ego</i> (trzy pokolenia)	63	49,2	3,2	0	2
4. Potomkowie braci <i>Ego</i> (trzy pokolenia)	48	39,6	0	18,7	2,5
5. <i>ǰige</i> — potomkowie kobiet patrylineażu <i>Ego</i> (dwa pokolenia)	93	50,5	4,3	15,0	2
w tym:					
a) potomkowie siostr <i>Ego</i>	47	63,8	2,2	14,9	1,6
b) potomkowie córek <i>Ego</i>	28	50,0	3,6	7,1	2
6. <i>Nayaču</i> — krewni patrylinearni matki <i>Ego</i> (od +4 do -1 pokolenia)	252	32,5	4,0	23,4	3,1
w tym					
a) przodkowie matki w linii prostej	63	9,5	0	35,0	10,5
b) boczni krewni matki (dwa pokolenia wstępne)	144	50,7	4,9	11,1	2
7. Kuzyni strony ojcowskiej:					
a) równolegli	29	3,4	10,3	48,3	29,4
b) przeciwlegli	20	15,0	10,0	25,0	6,6
Kuzyni strony macierzystej:					
c) równolegli	30	10,0	6,7	50,0	10
d) przeciwlegli	40	12,5	7,5	27,5	8
Powinowaci					
8. <i>Qadam</i> — krewni małżonka w pokoleniach wstępnych	62	62,9	8,0	8,0	1,6
9. Krewni i powinowaci małżonka w pokoleniu <i>Ego</i> i zstępnych	163	23,3	20,8	9,2	4,3
w tym:					
a) rodzeństwo i powinowaci żony	110	16,4	21,8	8,2	6,1
b) rodzeństwo i powinowaci męża	78	46,1	16,7	6,6	2,2
10. Małżonkowie krewnych patrylineażu <i>Ego</i>	180	73,9	1,7	5,5	1,4
11. <i>Quda</i> — rodzice małżonków dzieci <i>Ego</i>	16	37,5	0	12,4	2,7

1. Daleko posunięta utrata właściwego rozumienia terminów tradycyjnych wyrażająca się w niskim stopniu znajomości ich prawidłowego zastosowania (kolumna 3 tab. I).

2. Rozwój unifikującej terminologii zaczerpniętej z kręgu rodziny nuklearnej (głównie dla rodzeństwa) i odnoszonej do dalszych stopni pokrewieństwa. Prowadzi to do zawężania zarówno samej terminologii jak też związków pokrewieństwa, których ten proces dotyczy. Jest to proces utożsamiania terminologicznego odleglejszych typów krewniaczych (tzn. konkretnych relacji) z typami najbliższymi wobec *Ego*. Zakres występowania tej zawężającej terminologii przedstawia kolumna 4 tab. I.

3. Naruszenie podstawowych cech systemu przez zatarcie granic między grupami osób wyróżnianymi tradycyjnie jako odrębne kategorie konstytuujące system, czego wyrazem jest upowszechniające się niewłaściwe rozumienie terminów i przypisywanie ich całkowicie obcym kategoriom (kolumna 5).

4. Powyższe tendencje prowadzą do dezorientacji i zamieszania terminologicznego powodującego powstawanie nowych propozycji nazewnictwa, będących zwykle przeniesieniem pewnych terminów na obce im dotąd typy krewniacze, czasem zaś stanowiących innowację terminologiczną (kolumna 6)¹⁴. Zjawisko to nazywamy polimorfizmem terminologicznym.

5. Obok zawężającego działania unifikującej terminologii rodzinnej występuje także kurczenie się zasięgu grupy krewnych przez wyłączenie dalszych związków z zakresu objętego działaniem terminologii (por. informacje zawarte w tab. IV).

6. W konsekwencji naruszenia zasad systemu terminologicznego zacieśniają się zwłaszcza granice między linią ojcowską i macierzystą oraz zanika charakterystyczne dla typu Omaha wyodrębnianie kuzynów (por. tab. IV, poz. 12, 24, 30-35, 46 i 48).

Materiały, którymi dysponujemy dotyczą w części znajomości terminologii, w części zaś jej praktycznego stosowania, dają zatem obraz bar-

¹⁴ Liczby występujące w tej kolumnie praktycznie oznaczają (po zmniejszeniu o 1) ile nowych terminów przypada na jeden prawidłowy w danej kategorii. Ilość zanotowanych przez nas terminów nie przewidzianych przez system tradycyjny była wyższa niż uwidocznioma w tabeli. Redukcji ich dokonano według następujących zasad. Dla terminów oznaczających przodków w pierwszym i drugim pokoleniu form zdrabniających lub innych pochodnych (np. *buurał aaw* „siwy ojciec”, rozpowszechnione określenie dziadka) nie uważa się za odrębne wersje. Terminy oboczne występujące popularnie w adresie potraktowano jako wersję referencyjnego terminu tylko wówczas gdy informator utrzymywał, że jest to termin pokrewieństwa właśnie referencyjny. Proste formy opisowe uważamy za równoważne nieznaności terminu, nie zaś za propozycję innowacyjną. Ogólne nazwy kategorii pokrewieństwa nie występujące jako samodzielne terminy (np. *abaya*) jeśli za takie były podawane, włączono do zestawienia jako nową wersję.

dzień idealny od tego, który wynikałby z praktyki społecznej. Ta ostatnia polega na powszechniejszym, niż na to wskazuje tab. I, zastosowaniu terminów zawężających¹⁵. W istocie ich powszechność, zarówno w adresie, jak też w formie referencyjnej, zdawać się może uniwersalną, jeśli badacz ograniczy się wyłącznie do notowania spontanicznych zastosowań.

Obserwowana w materiałach lat ostatnich wielka różnorodność propozycji nazewniczych oraz utrata przez terminologię cech systemu wykazują tak znaczny stopień zaawansowania, że istnienia podobnych tendencji możemy oczekiwać wobec materiałów pochodzących z początków XX w. Informacje uzyskane przez Vreelanda nie potwierdzają tego przypuszczenia, lecz też nie są one decydujące, ponieważ pochodzą od jednego tylko informatora i to stosunkowo dobrze orientującego się w systemie terminologicznym, lepiej niż którykolwiek z naszych informatorów¹⁶. Niemniej możemy przyjąć, że już w początkach stulecia tradycyjny system terminologiczny nie był stosowany w powszechnej praktyce społecznej, chociaż poszczególne osoby mogły jeszcze reprezentować znajomość zasad tego systemu, którą ujawniały w sytuacjach nastawionych na jej wywołanie.

Hipoteza ta znajduje potwierdzenie w posiadanych przez nas materiałach odnoszących się do lat dwudziestych XX w. Stanowią je spisy ludności z terenu czterech choszunów obejmujących ponad 11 tys. osób (2134 rodzin)¹⁷. Zawierają one informacje o stosunku pokrewieństwa

¹⁵ W istocie kolumna 4 tabeli mówi o stosunkowo skromnym zasięgu tych terminów (poza kategorią kuzynów i powinowatych). Wynika to stąd, że kiedy podczas zbierania materiałów uzyskiwaliśmy w odpowiedzi termin zawężający, ponawialiśmy pytanie o właściwy termin pokrewieństwa, co zmuszało informatora do odwoływania się do pamięci, albo też niekiedy działało jako nacisk psychologiczny zmuszający do podania innego terminu niż ten, który wywołał dezaprobatę etnografa. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z oddziaływaniem badacza na badaną rzeczywistość. Naszym zdaniem miało to jednak rezultat pozytywny, inicjowało bowiem sytuację eksperymentu społecznego. Informator nie znający właściwego terminu niejednokrotnie nie przyznawał się do tego, lecz próbował znaleźć prawidłową odpowiedź drogą dedukcji lub też odwoływał się do własnej fantazji. W ten sposób wprawdzie powiększał się wskaźnik zróżnicowania terminologii, lecz również eksperymentalnie sprawdzała się znajomość zasad systemu u informatora. To bowiem czy informator przestrzegał granic między strukturalnymi kategoriami krewnych, czy też je lekceważył, było dla nas daleko ważniejsze niż kolekcjonowanie terminów zawężających. Nie oznacza to jednak, że terminy gwałcące granice systemu (kolumna 5 tabeli) uzyskane zostały wyłącznie, czy nawet głównie, we wspomniany sposób.

¹⁶ Był nim przeor jednego z najważniejszych klasztorów lamaickich Mongolii, reprezentujący dużą wiedzę o kulturze tradycyjnej i mający dobrą pamięć.

¹⁷ Są to następujące spisy oznaczone przez nas literami alfabetu (w nawiasach pozycja katalogowa Centralnego Archiwum Historycznego w Ułan Bator, z którego pochodzą): A — choszun Bajan Uuł z ajmaku Delger Ich Uuł, 1925 r. (f. 244);

wszystkich członków rodziny wobec gospodarza, dzięki czemu są już obecnie unikalnym źródłem dla poznania stosowanej wówczas terminologii¹⁸.

Spisy ujawniają bardzo charakterystyczne lekceważenie terminologii odnoszącej się do relacji wychodzących poza obręb trzypokoleniowej rodziny nuklearnej, mimo że dokładniejsza analiza składu poszczególnych rodzin wskazuje, że większość ich należy do typu rozszerzonej rodziny wielopokoleniowej zawierającej znaczny udział krewnych bocznych. Trzeba podkreślić, że nie jest to typ wielkiej rodziny opartej na współpracy braci w najstarszym pokoleniu i złożonej z potomków tych braci. W naszych spisach najczęściej mamy do czynienia z wersją rodziny rozszerzonej, której starsze pokolenia składają się — prócz gospodarzy — zwykle z lamów oraz niezamężnych kobiet. Rodzina ta pełni wobec nich funkcje zabezpieczenia społecznego, ich obecność w rodzinie zaś nie tłumaczy się jednoczeniem potencjału ekonomicznego kilku rodzin małych. Rozszerzona rodzina nie funkcjonuje zatem wyłącznie jako podstawowa jednostka gospodarcza. Jest ona także zespołem zabezpieczającym starszych krewnych, którzy nie założyli własnej rodziny pozostając w nieregularnych lub nieformalnych stosunkach małżeńskich z osobami o odrębnej rezydencji lub też, w wypadku lamów, w stanie bezżennym. Proporcja osób, które przekroczyły 45 lat wynosiła ok. 45⁰%, przy czym w znacznej części byli to boczni krewni gospodarza. Ich potomstwo, często pozamałżeńskie, powiększyło liczbę krewnych bocznych. Tymczasem w spisach nie znajdujemy w zasadzie odbicia tej sytuacji, ponieważ dążą one do zawężenia skali związków przez stosowanie terminologii z kręgu małej rodziny, typu „rodzeństwo”, „dziecko”.

Jest wielce prawdopodobne, że nieuregulowana pozycja rodzinna osób starszych wiekiem była jednym z czynników zawężających terminologię do zakresu nuklearnego. Mielibyśmy tu więc do czynienia z sytuacją, w której o statusie krewniaczym decydują nie tylko związki genealogiczne, lecz także formalne małżeństwo krewnego. Sankcjonowałoby ono stosowanie wobec tej osoby odleglejszego (właściwego) terminu, plasując ją jednocześnie w odrębnym zespole rodzinnym o cechach niezależnego partnerstwa. Jeśli jednak dana osoba pochodzi z rodziny rozbitej, nie funkcjonującej samodzielnie, czy też z nieformalnego małżeństwa, nie przysługuje jej termin pokrewieństwa określający rzeczywisty status krewniaczy, lecz właśnie termin zawężający, przybliżający do ro-

B — somon Bajan Chutag z choszunu Ocziur Sumbur Uuł ajmaku Chaanchentej Uuł, 1927 r. (f. 94 poz. 31); C — choszun Szadzinbat Sewdzidgacal Uuł z ajmaku Cecerleg Mandal, 1925 r. (f. 165) D — choszun Bogdchaan Uuł z ajmaku tej samej nazwy, 1925 r. (f. 49 poz. 27).

¹⁸ Spisy późniejsze nie posiadają już rubryki precyzującej status społeczny człowieka przez odniesienie go do pozycji w rodzinie, wskutek czego nie stanowią one dla nas materiału źródłowego w badanym zakresie.

dziny, z którą zamieszkuje. Hipoteza, że terminologia pokrewieństwa odnosi się nie do pozycji określonej genealogicznie, lecz do pozycji w zespole rodzinnym, dotyczy praktyki nazewnictwa i nie znajduje siłą rzeczy odbicia w normach regulujących system terminologiczny. Jest to zatem wynik szczególnej postawy psychologicznej polegającej na nieformalnej adopcji wszystkich wspólnie zamieszkujących osób w jeden zintegrowany zespół rodzinny. Zawężaniu terminologii sprzyjał niewątpliwie fakt, że terminy z kręgu familijnego stosowane były w adresie również wobec osób obcych. Zatem dalsi krewni należący do wspólnego gospodarstwa domowego uzyskiwali bez trudu prawo do takiego terminu już nie tylko w adresie, lecz także jako referencyjnego.

Jeden z poddanych analizie spisów (D) rzuca charakterystyczne światło na strukturę rodziny. Niemal trzecia część osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym nie należy do nuklearnej rodziny gospodarza (i to w podwójnym rozumieniu — zarówno rodziny pochodzenia jak i prokreacji, czyli wspomniane wyżej rodzeństwo gospodarza znajdujące się na jego utrzymaniu zostało w tym obliczeniu pominięte), niemal 14% ogółu zaś stanowią krewni kategorii *žige* (potomkowie krewnych kobiet) czyli tacy, którzy według dawnego systemu pokrewieństwa należeli do obcych linii pochodzeniowych i nie rezydowali wspólnie z *Ego*. Jakkolwiek nie mamy wystarczających podstaw by przykład ten uogólnić, jest on dostatecznie symptomatyczny, ponieważ nie ma również powodów by uznać go za wyjątkowy. Wskazuje on na poważne zakłócenia w systemie pokrewieństwa (zwłaszcza wysoki udział *ige*), w tym także dotyczące kontynuacji linii agnatacznej. Jest to, naszym zdaniem, dla kształtowania nowej terminologii czynnik ważniejszy od wspomnianego wyżej stanu rodzinnego krewnych, jakkolwiek oba one współwystępują¹⁹.

Nasilenie zjawiska zawężenia pokrewieństwa jest różne w każdym z naszych spisów i m. in. dlatego również są one interesującym źródłem. Informuje o tym tab. II. Zawarte w niej dane dotyczą: 1 — ilości osób, co do których stosuje się terminy inne niż „gospodarz”, czyli „rodzic” albo „małżonek”, zatem osób, wobec których istniała możliwość nadużycia zbiorowego stosowania terminów typu „rodzeństwo”, „dziecko”; 2 — ilości terminów, które zastosowano bez uciekania się do wspomnianego

¹⁹ Tradycyjny system pokrewieństwa przewidywał jedną sytuację, w której *žige* uzyskiwał status dziecka. Dotyczyło to nieślubnego potomstwa córki, które pozostawało w rodzinie macierzystych dziadków na równych prawach ze swym faktycznym wujostwem, które stawało się dla niego rodzeństwem. Analizowana przez nas sytuacja z początków XX w. dotyczy rodzin o daleko bardziej zakłóconej strukturze, niemniej dla jej formalnego unormowania stosuje się ten sam mechanizm — zmiany terminu z pozafamilijnego na familijny. Dodajmy, że nasze własne materiały terenowe wskazują raczej na utrzymywanie się terminu *žige*, lecz w odniesieniu do osób zamieszkałych oddzielnie.

nadużycia, czyli sprecyzowanych terminów określających dalsze związki genealogiczne i powinowactwa; 3 — proporcji, w jakiej te szersze terminy występują w stosunku do populacji określonej w punkcie 1. Proporcja ta może być miernikiem poziomu precyzyjności terminologii stosowanej w danym spisie (przy uzasadnionym założeniu podobnego rozkładu struktury rodziny we wszystkich czterech choszunach).

Tabela II. Zastosowanie odleglejszych terminów pokrewieństwa w spisach ludności czterech choszunów

	Spis			
	A	B	C	D
Populacja osób, wobec których istniała możliwość niewłaściwego określenia terminologicznego	1450	354	3274	1957
Ilość zastosowań terminów spoza zakresu rodziny nuklearnej	202	11	533	561
Udział terminów pozafamilijnych wobec potencjalnych możliwości (w %)	13,9	3,1	16,3	28,6
Poziom precyzji terminów użytych w spisie (względem spisu D)	48,7	10,8	57,0	100

Z tabeli II wynika duża skala dowolności w stosowaniu terminologii pokrewieństwa wykraczającej poza krąg familijny, od całkowitego niemal jej lekceważenia w spisie B (3,1%) do szerokiego uwzględniania przez spis D (28,6%). Ten ostatni stanowić może dla nas punkt odniesienia, ponieważ wykazuje on dużą dbałość o precyzję. W odróżnieniu od pozostałych, można na jego podstawie dość dokładnie ustalić stosunki łączące poszczególne osoby wspólnie zamieszkałe. Osiągnięto to wskutek przyjęcia zasady, iż nie stosuje się terminów typu „brat”, „siostra”, które w normalnym użyciu są wieloznaczne, lecz „rodzony brat” itp. Dzięki temu musiano dokładniej oddawać stopień pokrewieństwa w liniach bocznych, który pozostałe spisy równały zwykle z rodzeństwem czy dziećmi²⁰.

Stopień precyzji spisu D i wynikająca z niego znaczna liczba terminów dla dalszych związków pokrewieństwa nie oznacza bynajmniej, iżby na terenie danego choszunu tradycyjna terminologia funkcjonowała niemal w pełnym zakresie. Oznacza wyłącznie, że został on założony przez sporządzających spis, którzy przyjęli konkretny sposób postępowania dla uniknięcia nieporozumień, jakie przypuszczalnie już wówczas sprawiały poważny problem również dla administracji. Fakt, że trzeba

²⁰ Ideału jednak i tu nie osiągnięto, ponieważ często nie wiadomo czy „rodzony” odnosi się do gospodarza, jego żony lub matki.

było uciec się do określenia „rodzony” świadczy, że bez niego groziło zwykle na innych terenach niebezpieczeństwo zatarcia związków genealogicznych wskutek zawężającego działania powszechnej praktyki określania bocznych krewnych terminami dla rodzeństwa — *aqā, egeči, degü*. Mamy tu zatem do czynienia z interwencją konserwatywnych (w sensie doceniania wagi tradycyjnej terminologii) urzędników spisowych, którzy potrafili egzekwować właściwe nazewnictwo, albo też wprowadzali je sami na podstawie oświadczeń osób podlegających spisowi. Spotykamy się tu więc pośrednio z ludźmi należącymi do tej samej kategorii co informator Vreelanda.

Celem uzyskania pełniejszego przeglądu sytuacji terminologicznej demonstrowanej w spisach odwołajmy się do szczegółowego zestawienia tabelarycznego (tab. III). Jeśli D przyjmujemy ze swego rodzaju spis modelowy, możliwe wówczas będzie sformułowanie kilku istotnych wniosków. Założyć musimy dla tego celu, z niewielkim ryzykiem popełnienia błędu, że struktura rodzin wszystkich czterech choszunów była podobna.

Przed wszystkim pojawia się pytanie o przyczyny różnego w każdym ze spisów stopnia zawężenia terminologii, który wykazuje niejako

Tabela III. Zestawienie terminów pokrewieństwa użytych w spisach ludności w latach 1925–1927 w czterech choszunach (z pominięciem terminów odnoszących się do związków w ramach rodziny nuklearnej oraz przodków w linii prostej)

Termin	A		B		C		D	
	ilość zasto-sowań	% populacji	ilość zasto-sowań	% populacji	ilość zasto-sowań	% populacji	ilość zasto-sowań	% populacji
1	2	3	4	5	6	7	8	9
<i>abaya</i>			1	0,28	1			
<i>abaya aqa</i>	1	0,07			30	1,16	58	3,17
<i>abaya egeči</i>					7		4	
<i>nayaču</i>	1	0,62	1	0,28	1	0,15	1	1,07
<i>nayaču aqa</i>	7				2		17	
<i>qayaču egeči</i>	1				2		3	
<i>qadam egeči</i>	1	0,07					14	0,71
<i>beri</i>	21	1,47	3	0,84	22	1,40	101	6,18
<i>bergen</i>					24		20	
<i>kürgen</i>	2	0,14			3	0,09	1	0,10
<i>kürgen aqa</i>							1	
<i>ači</i>	3	0,21			92	2,82		
<i>ači köbegün keüken</i>							15	2,54
<i>ači degü</i>							35	
<i>žige</i>	160	11,00			347	10,60		
<i>žige köbegün keüken</i>							83	13,90
<i>žige degü</i>							189	

regionalną specyfikę. Przypisać ją jednak należy, jak wspomnieliśmy, stanowisku pisarza. Dowodziłby tego fakt, inaczej niewytłumaczalny, że w spisie C terminy z kategorii *abaya* pojawiają się dopiero w drugiej jego połowie. Jest raczej statystycznie nieprawdopodobne by rozkład występowania tej relacji był aż tak skoncentrowany, tym bardziej, że dotyczy to licznej zbiorowości 1010 rodzin. Przypuszczalnie więc nastąpiła zmiana pisarza prowadzącego spis. Możemy więc mieć jedynie pewność, że tylko spis B nie został skażony puryfikującą interwencją urzędnika i przypuszczalnie oddaje występujące w danej społeczności zastosowania terminów²¹. Płynąłby z tego wniosek, że już w początkach XX w. dominowała tendencja unifikująca.

Przyjmujemy, jak się wydaje uzasadnienie, że proporcje występujące w spisie D właściwie oddawałyby związki pokrewieństwa zachodzące wśród członków rodzin pozostałych choszunów²². Tym samym musimy uznać, że wyraźnie zaniżona została reprezentacja związków kategorii *abaya* (starsi krewni linii ojcowskiej), *nayaču* (krewni linii macierzystej) oraz *qadam*, *beri* i *bergen* (powinowatych), a także w przypadku spisów A i B kategorii *ači* oraz *žige*. Potwierdza to w sposób niepodważalny tezę o występowaniu zjawiska zawężania terminologii pokrewieństwa jako ustabilizowanej cechy w praktyce społecznej początków XX w., mimo istniejącej równolegle u pojedynczych osób teoretycznej znajomości terminologii tradycyjnej. Niezależnie od tego jak liczna była grupa tych osób, reprezentowały one już tylko znajomość нефunkcjonalnych elementów tradycji, czyli tego co można nazwać tradycją historyczną będącą czynnikiem ideologicznej identyfikacji z systemem wartości, którego częścią był w przeszłości pełny system terminologii pokrewieństwa odpowiadający podziałowi społeczeństwa na grupy czy linie pochodzeniowe. Wskazywałoby to zresztą, że czas kiedy ten ostatni był zintegrowany z poprzednim, nie był zbyt odległy. Nie jesteśmy w stanie określić kiedy mogła nastąpić dezintegracja, lecz przypuszczalnie nie należy apogeum tego procesu odsuwać zbyt głęboko w XIX w.

²¹ Teoretycznie można by przypuścić odwrotne kierunkowo działanie pisarzy spisowych — dążenie do maksymalnego uproszczenia notacji wbrew informacjom udzielanym przez ludność. Dotyczyłoby to zarówno spisu B, jak też pewnych części spisów A i C. Przeczyłoby temu dość często pojawiające się nieschematyczne zapisy spoza zakresu terminologii pokrewieństwa, jak np. „z nieprawego łoża”, „wychowanek”, „przybrany członek rodziny”, „staruszka”, „bliźniak” itp., które byłyby również eliminowane, gdyby pisarz postępował według zasady mechanicznego operowania kilkoma terminami dla uproszczenia pracy.

²² Upoważnia nas do tego szczegółowa analiza spisu B, w którym niemal 20% terminów dla „rodzeństwa” i „dzieci” daje się bez żadnych wątpliwości zakwestionować na podstawie względnego wieku; powinny one być odniesione do związków dalszych. Jeśli uwzględnimy pewne nie dające się w ten sposób wykryć niekonsekwencje terminologiczne (w tym także kategorię „synowych”, a także terminy uwidocznione w tab. III), uzyskamy proporcję związków wykraczających poza rodzinę nuklearną zbliżoną do występującej w spisie D.

Wniosek o nasileniu tendencji zawężającej uważamy za uprawniony również na podstawie danych z naszych wywiadów oraz niewymiernych ilościowo obserwacji terenowych. Najistotniejszy udział w terminologii zawężającej ma nazewnictwo odnoszące się do rodzeństwa. Terminy oznaczające rodziców były niezmiernie rzadko proponowane w odniesieniu do starszych krewnych linii bocznych (i to tylko w formach opisowych). Podobnie było z generacjami zstępnymi, na które rozszerzano znaczenie terminu „dziecko”. Ponieważ proponowane w takich wypadkach terminy miały charakter złożony, nie kwalifikowały się one do kategorii zawężających²³.

EKSTENSYWNOŚĆ RODZEŃSTWA

Wydaje się zatem, że możemy mówić o daleko zaawansowanym, i w istocie zbliżającym się ku końcowi, długotrwałym procesie realizowania zasady ekstensywności rodzeństwa. Pojęciem tym określamy dążenie do upowszechnienia terminów oznaczających własne rodzeństwo *Ego*, a wraz z nimi także reguł postępowania obowiązujących w rówieśniczym zespole rodzinnym. Tendencja ta naszym zdaniem realizuje się od czasów średniowiecznych, jej pierwszym zaś przejawem było uzupełnienie ogólnych terminów grupowych (np. *abaya*, *nayaču*) określeniami, *aga*, *egeči*. U jej podstaw leży zasada jedności rodzeństwa z jej postulatami maksymalnej współpracy bliskich krewnych tej samej generacji. Upowszechnienie terminów dla rodzeństwa byłoby przejawem dążenia do rozszerzenia granicy działania postulatów współpracy. Stosowanie tych terminów wyznaczało bowiem zakres operacyjny prawa odwoływania się do pomocy w kwestiach związanych z bytem, zwłaszcza w jego aspektach ekonomicznym i militarnym. Możliwości takiej współpracy były stopniowo ograniczane w miarę tego jak organizacja społeczna opierała się bardziej na grupach administracyjnych i celowych, czemu towarzyszyła dezintegracja grup krewniaczych i ich postępujące kurczenie się (od rodu aż po wielką rodzinę, która także zresztą nie dotrwała do XX w.). Z chwilą kiedy grupy krewniacze zanikły całkowicie i zastąpione zostały egocentrycznie wyznaczonym zespołem krewnych, terminy dla rodzeństwa zaczęły być stosowane wobec dowolnych krewnych i powinowatych, maksymalnie rozszerzając *limes operandi* braterskiego współdziałania.

²³ W tym miejscu należy podkreślić, że uważamy za błędne przypisanie przez Vreelanda (1954, s. 312, 316) terminologii chałchaskiej oraz „protomongolskiej” występowania złożów z udziałem terminów „ojciec”, „matka” dla bocznych krewnych drugiej generacji wstępnej. Terminy takie pojawiają się naszym zdaniem późno i występują obocznie, będąc rezultatem długotrwałego procesu zawężania terminologii do określeń stosowanych w małej rodzinie. Podobnie można interpretować materiał ordoski zawarty w słowniku Mostaerta (1941), Również Kałużyński (1970) nie włącza takich złożów do swego modelu terminologicznego.

Obecnie obserwujemy regres terminów złożonych z udziałem *aqa*, *egeči* na rzecz ponownie elementarnych, lecz odnoszących się do rodzeństwa. Ciąg rozwojowy byłby więc następujący (posłużymy się przykładem wstępnych bocznych krewnych własnej linii pochodzeniowej): 1 — *abaya*, 2 — *abaya aqa*, 3 — *aqa*. Stadium pierwsze przypisalibyśmy hipotetycznie epoce średniowiecznej, drugie zaś schyłkowi średniowiecza i epoce nowożytnej, trzecie natomiast czasom najnowszym.

Tajna historia Mongołów szczególnie często posługuje się określeniami *aqa degü* w stosunku do członków własnej grupy pochodzeniowej *Ego*. Te ostatnie zastosowania, jakkolwiek niewątpliwie mają wiele wspólnego z tendencją zawężającą (być może nawet legły u jej podstaw, gdyż stanowiły formę przejawiania się zasady ekstensywności rodzeństwa), należy jednak rozumieć inaczej niż ich współczesne odpowiedniki. Nie występowały one bowiem wówczas w roli pełnoprawnych terminów pokrewieństwa. Wydaje się, że stosowane były przede wszystkim w rozumieniu zbiorowym wykraczającym poza konkretne kategorie pokrewieństwa, chociaż nazywały członków własnej szeroko rozumianej grupy krewniaczej (szerszej niż lineaż podstawowy, czyli rodu). Mimo, iż określały także właściwych krewnych, to przede wszystkim odnosiły się do członków spokrewnionych lineażu innych niż lineaż *Ego*. Było to więc pojęcie szersze niż termin pokrewieństwa, który zajmuje konkretne miejsce w ramach schematu genealogicznego i ograniczony jest do lineażu. Odnosiło się ono do mniej precyzyjnego pojęcia „pokrewieństwa w ogóle”, czyli takiego, które leży u podstaw poczucia jedności rodu i mogło być stosowane wobec jego członków niezależnie od stopnia rzeczywistego pokrewieństwa. Wydaje się, że w tych warunkach występowało ono przede wszystkim jako forma adresu, kronika zaś stosuje je w wersji referencyjnej dla oddania idei przynależności do wspólnej grupy krewniaczej. Trudno bowiem wyobrazić sobie inne niż tylko tak generalne zastosowanie go w sensie referencyjnym. Z kolei, jako adres, terminy pokrewieństwa używane były nieprzerwanie do czasów obecnych przechodząc stopniowo — z zanikiem grup krewniaczych — do oznaczania osób całkowicie obcych, co zostało także przeniesione do współczesnej kultury miejskiej. Termin *aqa* dzięki swej senioralnej konotacji zaczął także występować w znaczeniach związanych z kierowaniem, sprawowaniem władzy. Takie jednak zastosowanie terminów oznaczających pierwotnie rodzeństwo należy odróżnić od ich występowania w systemie terminologii pokrewieństwa, które początkowo było daleko mniej ekstensywne. Analogie europejskie pozwalają nam zrezygnować z dalszego wyjaśniania tej różnicy. Na naszym gruncie bowiem terminy „brat” i „siostra” przejęte zostały również przez grupy o korporacyjnym charakterze zarówno dla potrzeb bezpośredniego zwrotu jak i określania, następnie zaś upowszechniły się poza zasięgiem tych grup. Należały zatem do

kategorii pokrewieństwa fikcyjnego²⁴. Nie zmieniło to w niczym faktu, że w ramach systemu pokrewieństwa funkcjonowały one według zasad swoistych dla tego systemu.

Tak więc przedstawiając tendencję zawężającą w mongolskiej terminologii czujemy się uprawnieni abstrahować od form adresu i pokrewieństwa fikcyjnego. Wydaje się również niemal pewnym, że ich powszechność nie była czynnikiem generującym ową tendencję, chociaż w roli wzoru mogły one wystąpić. Jeśli współcześnie obserwujemy coraz szersze i konsekwentniejsze stosowanie terminów dla rodzeństwa wobec innych kategorii krewnych, oznacza to utratę jednej z najistotniejszych funkcji terminologii pokrewieństwa. Jest nią mianowicie wyznaczanie genealogicznej odległości danej relacji w zespole jednostek, niezależnie od tego czy kładzie się akcent na genealogię czy jej społeczne konsekwencje. Istotnie, etnograf postawiony przed zadaniem rozszyfrowania struktury rodziny na podstawie terminologicznych określeń dla jej członków, w większości wypadków nie osiągnie celu. Członkowie tej rodziny oraz osoby bliskie dokonają tego odwołując się do wiedzy niezależnej od terminologii pokrewieństwa. Sytuacja taka była możliwa także w systemie tradycyjnym wskutek występowania terminów zbiorowych, jednakże maksymalne spłaszczenie relacji sprowadzające je do kręgu małej rodziny wystąpiło dopiero współcześnie.

Wyjaśnienie tej sytuacji w kategoriach zaproponowanych poprzednio *limes operandi* dla współpracy możliwe było w okresie funkcjonowania wielkiej rodziny i przypuszczalnie nie utraciło swego znaczenia także z jej rozpadem. Terminy dla rodzeństwa mają walor mobilizacyjny, rozszerzają zgodnie ze swoim zasięgiem zobowiązanie do kooperacji. Tym może się tłumaczyć ich najpowszechniejsze występowanie w zespole powinowatych²⁵, który po zaniku grup krewniaczych stał się najłatwiej osiągalnym partnerem dla wielkiej, jak też dla małej rodziny. Oczywiście zakładało to dobór małżeński w ramach grupy lokalnej lub w jej pobliżu oraz rezydencję pomałżeńską również w tych samych granicach. Z podobnych względów kuzyni ze strony obojga rodziców²⁶ wykazują kolejny wysoki udział terminów zawężających do klasy rodzeństwa. Z powodu ich względnego wieku, jak i prawdopodobnej sąsiedzkiej rezydencji, stanowili oni drugą grupę osób łatwo osiągalną do współpracy. Występujący w naszej tabeli wskaźnik zawężenia terminologii dla kuzynów jest zbyt niski ze względów wspomnianych poprzednio (część zastosowań przesunęła się do kolumny „kategorie obce”). W praktycznym zastosowaniu terminów zrównałby się on ze wskaźnikiem dla powinowatych, a nawet mógłby go przewyższyć.

²⁴ Por. Zawistowicz-Adamska 1973, s. 16, 17.

²⁵ Por. kategorie 8 i 9 w tab. I.

²⁶ Kategoria 7 w tab. I.

Podobnie wygląda sytuacja ze starszymi krewnymi agnatycznymi²⁷. Podlegają oni jednak tendencji zawężającej nie tylko ze względów operacyjnych zrozumiałych na gruncie wielkiej rodziny kierowanej przez grupę braci starszej generacji. Ponieważ proces nasila się w okresie dominacji rodziny małej (ewentualnie rozszerzonej) i obejmuje w równym stopniu kobiety, wymaga on odrębnej interpretacji.

Krewni patrylinearni starszych generacji funkcjonują w odrębnych zespołach gospodarczych, znajdują się zatem na zewnątrz zespołu „naszego”, określonego egocentrycznie. Ale też z powodu zaniku grup krewniaczych są oni dla *Ego* tak samo ważni (dawniej byli ważniejsi), jak krewni matrylinearni, powinowaci itp. Znajdują się zatem w identycznej jak tamci odległości społecznej, tworzą z nimi jeden — dość amorficzny — zespół krewnych otaczających *Ego*. Jest to więc egocentrycznie uformowany zespół, do pomocy którego może się odwoływać osoba znajdująca się w jego centrum. Praktycznie każdy człowiek będzie miał wokół siebie taką grupę o różnym składzie. Niegdyś konkretne grupy krewniacze istniały całkowicie obiektywnie, granice ich wyznaczone były niezależnie od punktu widzenia zainteresowanej jednostki. Jednostka mogła w potrzebie mobilizować grupę (na ogół jej część tylko) patrylinearną własną, matki, żony itd., były to więc grupy socjocentryczne i z racji swego statusu konkretnej jednostki strukturalnej zobowiązane do świadczenia powinności na rzecz krewnych. Inaczej jest z zespołami krewnych wyznaczonymi egocentrycznie ponieważ nie stanowią one konkretnych grup o przypisanym członkostwie. Stanowią więc jedynie potencjalny zespół operacyjny mobilizowany w potrzebie. Aby ten potencjał uruchomić trzeba członków zespołu postawić na wspólnej płaszczyźnie partnerstwa. Najbardziej zaś partnerskim terminem pokrewieństwa jest przewidziany dla rodzeństwa, w wypadku kategorii *abaya* termin dla starszego rodzeństwa *aqa*. Różnice generacyjne stają się mniej ważne, gdyż niweluje je odległość społeczna identyczna dla wszystkich potencjalnych partnerów.

BILATERALIZACJA

Z materiałów zawartych w tab. I wynika, że stosunkowo najlepiej zachowały się cechy systemu w terminach odnoszących się do grupy małżonków krewnych, starszych krewnych *Ego* oraz jego małżonka i wreszcie w grupie potomków kobiet spokrewnionych z *Ego*²⁸. W odniesieniu do krewnych starszych generacji można by przypuszczać, że terminy przyjmują bardziej honorowe znaczenie i dlatego zachowują się dłużej

²⁷ Dotyczy grupy *abaya*, kategoria 2 w tab. I.

²⁸ Por. następujące kategorie w tab. I (w kolejności wymienionych tu związków): 10, 1, 2, 8, 5.

niż w młodszych generacjach tej samej grupy. Nie jest to jednak prawdziwe dla grupy najtroskliwiej przez system tradycyjny wyróżnianej, mianowicie grupy matki. Mówimy „najtroskliwiej”, ponieważ jest to jedyna grupa (dawniej lineażowa), która w całości dysponuje wspólnym wyróżniającym terminem, w odróżnieniu od grupy *Ego* lub spowinowacanej. Otóż ją właśnie dotknęła najsilniejsza agresja skierowana przeciw integralności jakiegokolwiek poszczególniej linii w ramach systemu²⁹. Ponieważ jednocześnie obserwujemy bardzo szerokie stosowanie wobec niej terminów należących do patrylineażu *Ego*³⁰, uprawniony będzie wniosek o daleko posuniętej bilateralizacji systemu pokrewieństwa w zakresie terminologii.

Tendencja do bilateralizacji terminologii jest zresztą stosunkowo dawna, gdyż dokumentują ją już słowniki. Notują one ustabilizowane pewne zastosowania terminów zarezerwowanych dawniej dla patrylineażu *Ego*, obecnie zaś odnoszących się również do linii kobiecej. Dotyczy to przede wszystkim przodków w linii prostej³¹, którzy także w naszych materiałach wykazują wysoki stopień bilateralizacji³². Podobne zjawisko daje się zauważyć w pokoleniach zstępnym, w których dochodzi do zrównania potomków linii męskiej i kobiecej³³. W naszych materiałach zaznacza się to marginalnie, chociaż występuje również³⁴. Jednym z przejawów bilateralizacji jest zanik senioralnego statusu krewnych macierzystych, który im przysługiwał bez względu na wiek i przynależność pokoleniową. Respondenci gotowi są stosować terminy właściwe młodszemu krewnym patrylinearnym także wobec matrylinearnych, jeśli pozwala na to wiek³⁵. Interesujące, że jedynie przedstawiciele Ojratów z zachodniej Mongolii dobitnie podkreślali wyższy status kategorii *nayaču* (*törölijn tom*) niezależnie od relacji wieku.

²⁹ Tylko jedna trzecia zaproponowanych przez informatorów terminów była właściwa, prawie czwarta część zaś sprzeczna z systemem; por. kategoria 6 w tab. I.

³⁰ 21,8%, por. poz. 29-46, tab. IV.

³¹ Cewel (1966) włącza do definicji terminu *chulanč* (*qulanča*) również typy spokrewnione przez kobiety, jak RoMaOjoj. Ponadto termin *ebüge ečige* rozumie jako OjMa, oboko właściwego OjOj (por. hasło *eceg*). Ten sam autor przypisuje również znaczenie „przodków strony macierzystej” terminom *elenceg* i *chulančag*, które wydają się być jedynie oboczną formą agnacyjnych *elünče* i *qulanča*.

³² W niemal 43% odpowiedzi określa się przodków macierzystych terminami patrylinearnymi, w 10% zaś właściwymi; por. poz. 30-35 w tab. IV.

³³ Wnukowie przez córkę otrzymują termin *ači*, właściwy wnukom przez syna; Cewel 1966, hasło *acz*.

³⁴ Notujemy przeniesienie terminu z wnuka synowskiego na młodsze generacje w patrylineażu matki (15,5% zastosowań, por. poz. 46, 47, tab. IV). Jest to tendencja identyczna do zanotowanej u Buriatów przez Wjatkę 1946, s. 140, 141.

³⁵ 35% odpowiedzi, poz. 46, 47, tab. IV.

Wskazanie przyczyn bilateralizacji jest dość kłopotliwe. Można byłoby przypuszczać, że była ona rezultatem podwójnej egzogamii obowiązującej nie tylko w patrylinii, lecz od długiego dosyć czasu także w matrylinii. Czynnikiem, który poważnie ułatwiał zrównanie linii ojcowskiej i macierzystej była wspomniana uprzednio nietypowa forma rozszerzonej rodziny z udziałem kobiet starszej generacji zamieszkających przy bracie. Forma ta była na przełomie XIX/XX w., (a prawdopodobnie także wcześniej) dość często spotykana z uwagi na nieregularne więzi małżeńskie nie prowadzące do zamieszkania przy mężu. Dzieci takich kobiet wychowywały się z dziećmi swych wujów, wskutek czego następowało przenikanie się terminów obu linii, macierzystej i ojcowskiej, prowadzące do przejmowania nazewnictwa tej ostatniej, albo też obopólnego zawężenia terminów do skali małej rodziny. Nie podejmujemy się wyjaśnić dlaczego w sytuacji istnienia obok siebie dwu konkurencyjnych możliwości zwyciężała terminologia patrylateralna³⁶. Jeśli działało się tak ze względu na ugruntowaną dominację patrylinearności w społeczeństwie mongolskim, dzięki czemu linia męska narzucała formy językowe współrezydującej linii żeńskiej, mielibyśmy do czynienia z bilateralnością powstałą wskutek silnego oddziaływania zasady patrylinearnej. Jakkolwiek paradoksalnie by to brzmiało, jest jednak prawdopodobne, ponieważ nietypowa struktura rodziny, w której widzimy istotne przyczyny takiej sytuacji, nie była bynajmniej nietypową z punktu widzenia częstości występowania, chociaż odbiegała od modelu skądinąd uznawanego za idealny.

Mimo bilateralizacji pokrewieństwa rodzina pozostawała patrylinearną w sposobie dziedziczenia. Przejawem tego jest duża zachowawczość terminologii dla dzieci siostr — *žige*³⁷. Jest ona strukturalnie symetryczna wobec terminologii dla krewnych matki i można by oczekiwać, że będzie zanikać w miarę likwidowania się odrębności linii macierzystej. Tymczasem materiał nie potwierdza tego oczekiwania, a spisy rodzinne wykazują nawet względne umacnianie się tej terminologii na tle likwidującej się odrębności innych kategorii³⁸. Prawdopodobne wytłumaczenie tego faktu leży w sferze praw do dziedziczenia po głowie rodziny będącej dla części członków rodziny ojcem, dla części zaś wujem (w przedstawionym wyżej nietypowym rodzaju rodziny). Preferowanie przez niego własnej linii musiało prowadzić do utrzymywania się wyróżniania potomstwa siostry.

Nie jest to w żadnym wypadku sprzeczne z tendencją do bilateralizacji, gdyż ta ostatnia lekceważy płeć rodzica w ustalaniu praw i zobo-

³⁶ Zwróćmy uwagę na to, że w Polsce — w innych wprawdzie warunkach — górę bierze terminologia strony macierzystej, czego przykładem jest wypieranie terminu „stryj” przez termin „wuj”.

³⁷ Por. kategoria 5a w tab. I.

³⁸ Por. tab. III.

-wiązań (a także terminów) krewniaczych. Nie wymaga ona jednak lekceważenia kryterium płci osoby pośredniczącej w pozostałych związkach. Toteż dzieci siostry pozostają krewnymi drugorzędnymi niezależnie od losów procesu bilateralizacji. Jeśli zaś dzieci siostry ojca przestają być niemal w ogóle nazywane terminem pokrewieństwa, oznacza to, że ich jako peryferyjnych znosi fala zmian w systemie pokrewieństwa.

Powyższa uwaga stanowiła również komentarz do jedynej praktycznej zmiany terminologicznej uchwytnej w całości na przestrzeni czterech dziesięcioleci i demonstrowanej w posiadanych przez nas materiałach. Uderza mianowicie rygoryzm z jakim w spisie ludnościowym D wyróżnia się zarówno dzieci siostry *Ego*, jak też siostry ojca *Ego*³⁹. Natomiast te ostatnie w naszych materiałach terenowych tracą swą odrębność znacznie wyraźniej⁴⁰. Dziecko siostry ojca już tylko w 15% wypadków kojarzy się z właściwym terminem. Wydaje się, że w tej różnicy można dostrzec odmiennosć sposobu dzielenia majątku, a tym samym również sposobu gospodarowania (w sensie organizacji warsztatu).

Rodzina początków XX w. była bardziej korporacyjna w swoim charakterze od współczesnej, mimo że także nie była to wielka rodzina. Ojciec starał się utrzymywać jedność majątkową powstrzymując dorosłych synów od wydzielania się, a przynajmniej od zrywania przestrzennego kontaktu z sobą. Zwykle zadawała się sukcesem połowicznym patronując wspólnocie młodszych synów nieżonatych. W każdym bądź razie podtrzymywano zasadę podziału majątku między wspólnie zamieszkałymi (konkretniej: w sąsiedztwie) braćmi dopiero po śmierci ojca. On sam nie podejmował w tej kwestii z reguły żadnych decyzji, by nie przyspieszać podziału. W tej sytuacji rozdział patrymonium należał do synów zmarłego (lub ich części), zaś z ich punktu widzenia istotne było rozróżnienie prawowitych spadkobierców od zamieszkałych razem dzieci siostry ojca. Po rewolucji, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, polityka podatkowa faworyzowała rozdrabnianie większych majątków i tym samym wczesne usamodzielnianie się synów kierowane przez ojca. Istotniejszą relacją było więc z jego stanowiska dziecko siostry. Na dodatek zmniejszył się też antagonizm między synami gospodarza i ewentualnymi synami jego siostry aspirującymi do udziału w dziedziczeniu, ponieważ dążono wówczas do formalnego przynajmniej minimalizowania stanu posiadania, uciekając się nawet do przekazywania części stad ludziom niespokrewnionym za odpowiednią rentę. Z biegiem czasu normowała się także struktura rodziny, zwłaszcza kiedy lamowie poczęli inte-

³⁹ Spisy A i C, które są bliższe ówczesnemu ususowi terminologicznemu wyróżniły podobną co spis D proporcję *ğige* w całej populacji, czyli objęły także DzSiOj. Fakt, że nie zostały one dodatkowo odróżnione od DzSi — jak w spisie D — niczego tu nie zmienia, ponieważ jest to zgodne z tradycyjnym systemem terminologicznym.

⁴⁰ Por. kategoria 5a i 7b w tab. I oraz *ğige köbegün* i *ğige degü* w tab. III.

grować się z życiem świeckim i wchodzić w trwałe związki małżeńskie. Od początku tego procesu dzieli nasze badania 30 lat. Okres ten wystarczył dla wyeliminowania konfliktów na tle majątkowym z kuzynami wywodzącymi się od sióstr ojca, którzy zresztą coraz rzadziej współrezydowali. Być może też wystarczył on dla wyłączenia tej relacji kuzynowskiej z kręgu ważnych krewnych wymagających zachowania odrębności terminologicznej.

Skoro w powyższej interpretacji kładliśmy nacisk na sprawę dziedziczenia w linii prostej, operując przy tym pojęciem interesu ekonomicznego braci, może pojawić się pytanie na ile słuszne jest twierdzenie o nie występowaniu w początkach XX w. form organizacyjnych typu wielkiej rodziny. Wypada więc podkreślić, że nie istniała już korporacyjna wspólnota braci, chociaż często występować mogło współdziałanie. Dążenie do eliminacji potomków linii sióstr z udziału w patrymonium miało zabezpieczać jednostkowy interes każdego z braci, nie zaś interes grupy zorganizowanej patrylinearnie. Wynika to po prostu z faktu, że rodzina — nazwana tu nietypową — rozszerzona była w stronę kobiet lub niesamodzielnych gospodarzo mężczyzn, nie włączała natomiast prócz gospodarza mężczyzn pełnosprawnych ekonomicznie (np. jego braci, którzy gospodarowali samodzielnie)⁴¹. Wyróżnienie typu „bratanek” było nie tylko zbędne przy danej strukturze rodziny, lecz także zbyteczne na ogół w procesie dziedziczenia⁴². Potwierdzenie tej obserwacji znajdujemy w naszych badaniach, z których wynika, że właściwe terminy dla potomków braci *Ego* zanikają szybciej niż dla potomków sióstr *Ego* (precyzyjnie mówiąc: stopień ich znajomości jest niższy). Fakt taki byłby nie do pomyślenia, gdyby utrzymywała się jeszcze koncepcja jedności grupy patrylinearnej, przynajmniej w wymiarach wielkiej rodziny.

Powyższe uwagi na temat dziedziczenia nie dotyczą w żadnym wypadku rzekomego upośledzenia linii żeńskiej, które byłoby sprzeczne z ideą bilateralizacji. W danym wypadku szło wyraźnie o przywileje dla linii prostej (nie zaś męskiej, chociaż agnатыczny sposób jej wyznaczania zdawałby się to sugerować) i ograniczenie praw linii bocznej reprezentowanej przez siostry. Należy pamiętać, że owe siostry, gdy były córkami, otrzymały należne sobie wartości z tytułu dziedzictwa w linii prostej.

⁴¹ Potwierdza to znaczna dysproporcja w ilości krewnych typu *žige* oraz *ači* (stosunek jak 5,5 do 1) w spisie D, który uznaliśmy za reprezentatywny dla struktury rodziny (por. tab. III). Oznacza on przesunięcie równowagi na stronę żeńską i możemy przyjąć, że w tej sytuacji termin *ači* w większości przypadków odnosi się w spisach do wnuków *Ego*, nie zaś jego bratanek.

⁴² Wniosek ten opieramy na fakcie, że spisy A i B całkowicie niemal pomijają *ači* przy jednoczesnym dokładnym rejestrowaniu *žige* (przynajmniej w spisie A).

STATUS WZGLĘDNEGO WIEKU

Uwagę naszą przyciąga ciekawa innowacja terminologiczna przyjęta w spisie D. Polega ona na stosowaniu dla relacji *ači* i *żige* form opisowych, nie zaś elementarnych, jak to przewidywał system tradycyjny. Nowe terminy powstały przez dodanie do każdego z wymienionych *köbegün* lub *keüken* zależnie od płci, albo też *degü*⁴³. Słowniki mongolskie wyróżnienia takiego nie znają⁴⁴, również nie spotykamy go w pozostałych spisach ani w naszych materiałach terenowych. Na podstawie przeprowadzonej analizy względnego wieku oraz sytuacji rodzinnej osób określonych tymi terminami można było stwierdzić, że autor spisu podwyższał lub obniżał status owych dwu typów krewnych zależnie od tego czy byli oni potomstwem rodzeństwa czy też dzieci *Ego*⁴⁵. Oznaczałoby to całkowicie odmienną niż w systemie tradycyjnym kategoryzację polegającą na odejściu od klas wielopokoleniowych i wprowadzeniu kryterium generacyjnego. Wiąże się to z obserwowaną również w naszych materiałach terenowych tendencją do indywidualizowania terminów zbiorowych i porzucania ich szerokiego — grupowego znaczenia (dotyczy to także takich terminów jak *abaya* oraz *nayaču*). Musimy przyjąć, że to postępowanie nie było arbitralnie powołane tylko na użytek danego spisu, lecz funkcjonowało w społeczeństwie, chociaż miało przypuszczalnie ograniczone zastosowanie tak przestrzennie, jak czasowo. Możemy więc je uznać za przejaw ograniczenia grupowego charakteru terminologii pokrewieństwa, wynik przewartościowywania tradycyjnego systemu terminologicznego. Tendencja ta realizowała się w całym kraju, lecz miała jak widzieliśmy swą regionalną specyfikę. Postępowanie takie było bowiem obce autorom spisów A i C, którzy stosują elementarny termin *żige* do szerokiej międzypokoleniowej grupy obejmującej przynajmniej trzy generacje⁴⁶.

⁴³ Por. tab. III.

⁴⁴ Przytaczają jedynie wariant rozszerzony o *chüü* (*köbegün*) w znaczeniu precyzyjnym płeć; por. Cewel 1966, hasła *acz* oraz *dzee*, a także *Damdinsuren* i *Łuwsandendew* 1967, hasło *plemjannik*. U Cewela wszakże w odniesieniu do *ači* występuje odmienna definicja: *ači* — DzSy, *ači köbegün* — DzBr.

⁴⁵ Stosował je mianowicie w następujących znaczeniach: *ači köbegün/keüken* — DzSy, *ači degü* — DzBr, *żige köbegün/keüken* — DzC6, *żige degü* — DzSi oraz dziecko starszej krewnej wspólnie zamieszkałej, w tym także DzSiOj.

⁴⁶ Wśród tak określonych osób spotykamy starsze od *Ego* o lat 10-20, co każe przypuszczać, że terminem tym objęto zgodnie z tradycją nie tylko DzSiOj lecz być może też DzSiOjOj. W spisie żadne z *żige* nie przekracza wieku *Ego*, co może wskazywać, że jego autor dokonał poprawek w terminologii. Można bowiem przyjąć, że byli w spisywanej populacji osoby tej kategorii starsze od *Ego*, lecz — ponieważ przyjęto w nim rozwarstwienie generacyjne — musiano by je określić nazwą typu *żige aqa*. Byłoby to jednak sprzeczne z odczuciem językowym oraz z kulturową interpretacją zakładającą junioralny status *żige*. Praw-

W wywiadach uzyskaliśmy dowody na nowe dążenie do określania przynależności pokoleniowej krewnych spoza grupy pochodzeniowej *Ego*, czyli takich, którzy dawniej również tego nie znali⁴⁷. Wynikać to może z faktu, że w porównaniu z systemem tradycyjnym grono osób określanych tymi terminami zbiorowymi znacznie zmalało. Nie były to już całe grupy krewniacze czy ich odłamy, lecz na ogół tylko pokolenie własne *Ego* oraz sąsiednie wobec niego. Ten uszczuplony krąg krewnych funkcjonował jako środowisko rozszerzonego rodzeństwa, na które rozciągano terminologię właściwą rodzeństwu. Tam gdzie utrzymała się terminologia dawna, zastosowano wobec niej poprawkę charakterystyczną dla rodzeństwa, mianowicie wskazywano status względnego wieku. We wszystkich przytoczonych przykładach czytelny jest ten właśnie status, chociaż niekiedy nadany on został wbrew innym regułom systemu tradycyjnego⁴⁸ po to tylko, by sytuację sprowadzić do modelu rodzeństwa.

Wśród terminów powinowactwa występowały w tradycyjnym systemie dwa ściśle związane z organizacją wielkorodzinną, a więc nie dotyczące odległych relacji — *ażyn* i *abisun*, stosowane wzajemnie przez żony dwu braci zależnie od względnego wieku obu braci. Fakt, że obecnie ich nie spotykamy może wywoływać pewne zdziwienie zwłaszcza, że jeszcze w XX w. spotykamy się często ze współpracą braci niejednokrotnie wspólnie koczujących. Wydawać by się mogło, że ta para terminologiczna nie utraciła jeszcze swej funkcji rozróżniającej, a zwłaszcza wspomagającej organizację pracy. Jej zanik może więc mieć inne przyczyny niż tylko odejście od formy wielkiej rodziny. Postaramy się je wskazać niżej.

Terminologia tradycyjna odmiennie kategoryzowała poszczególne zespoły krewnych. Patrylineaż *Ego* podlegał podziałom wewnętrznym bardziej niż inne, co wynikało z jego genealogicznej i operacyjnej orientacji. Wyróżnić w nim można trzy poziomy względnej senioralności (generacje wstępne, *Ego*, oraz zstępne), a także pionowy linearny i kolateralny. Większość powinowatych dzieliła się na dwie klasy według kryterium wieku względem osoby pośredniczącej, czemu odpowiadały pary terminologiczne *qadam* — *kür degü*, *bergen* — *beri*, *ażyn* — *abisun*.

dopodobnie więc pisarz przeniósł starszych wiekiem *žige* do kategorii *abaya*, *nayaču* albo starszego rodzeństwa, które to postępowanie konsekwentnie mieściło się w praktyce generacyjnego plasowania krewnych. Odnotujmy tu, że we współczesnych materiałach terenowych spotkaliśmy się z formami *žige abaya* oraz *žige aqa* powstałymi wskutek działania tej samej tendencji.

⁴⁷ Obok wspomnianych już *žige* należą do nich *nayaču degü*, *qadam degü*, *bülle aqa/degü*, *abaya kürgen*, *kürgen degü*, *bergen egeči*, *abaya bergen*.

⁴⁸ Np. *nayaču* lub *kürgen* nie mogli mieć w nim statusu junioralnego, jaki im został narzucony przez określenie *degü*.

Powinowaci *quda*, *kürgen*, i *baża*, krewni matrylinearni *nayaču* oraz krewni przez kobiety *žige* i *büle* stanowili klasy niepodzielne.

Terminologia współczesna zaciera różnice między tymi zespołami (wprawdzie nie z jednakową konsekwencją). Na podstawie przytoczonego przez nas konkretnego materiału można sądzić, że ogólny kierunek rozwojowy zmierza do ustabilizowania się zasady dwudzielności wszystkich krewnych, z wyjątkiem własnej linii *Ego*. Dwudzielność ta, stosowana poprzednio tylko wobec powinowatych, polega na wprowadzeniu klas senioralnej i junioralnej względem *Ego*, przy czym zaczyna się zatracać obowiązujące w odniesieniu do większości powinowatych kryterium wieku względem osoby pośredniczącej⁴⁹. Głównym elementem tego procesu jest upowszechnienie terminologii zawężającej według zasady rozszerzonego rodzeństwa. Na podstawie spisów ludnościowych stwierdziliśmy, że niektóre kategorie zachowują dawną formę nazewniczą tylko w odniesieniu do młodszych wiekiem krewnych, starsi zaś przechodzą do klasy *aqa/egeči*. Pewne kategorie podlegają nieznanemu im uprzednio zróżnicowaniu generacyjnemu (np. *žige*, *ači*), co stanowi również próbę dostosowania ich do nowej zasady podziału krewnych. Terminy powinowactwa, które podlegały tej zasadzie od dawna, zachowały się po części nienaruszone, jednakże również odczuły skutki jej upowszechnienia. Ogólne relacje typu *kürgen*, *bergen* funkcjonują nadal, jednak bardziej specyficzne jak *baża*, *kür degü* czy wspomniane wyżej *abisun-ažın* zaginęły przechodząc do kategorii *kürgen*, *bergen* albo *aqa*, *degü*. Fakt, że terminologia współczesna, podobnie jak na poprzednich etapach, często posługuje się junioralnymi kategoriami *köbegün* i *ači* nie musi oznaczać zróżnicowania terminologii junioralnej na kolejne klasy względniego wieku. Można je bowiem traktować jako pomocnicze wobec *degü*, tym bardziej że *ači* spotykamy nieraz zastępczo i równolegle z *degü* w miejsce innych wycofujących się terminów, co może stanowić manewr przejściowy poprzedzający zastosowanie terminologii dla rodzeństwa.

KUZYNİ

Kuzyni, jedna z najważniejszych relacji pokrewieństwa we wszystkich systemach, stanowią czuły wskaźnik zmian na etapie ostatecznej reformy systemu terminologicznego. To samo obserwujemy w systemie mongolskim. W odniesieniu do równoległych kuzynów patrylinearnych (DzBrOj) termin właściwy *üyelid aqa/degü* zatracił się niemal całkowicie w materiałach terenowych⁵⁰, zupełnie zaś nie jest reprezentowany w spisach⁵¹, co może jednak wynikać stąd, że w poddanych spisowi rodzinach

⁴⁹ Kryterium to oznaczało np., że starszy brat mojej żony należał do klasy senioralnej nawet jeśli był młodszym ode mnie.

⁵⁰ Por. kategoria 7a w tab. I.

nie było takich kuzynów. Niemniej, w spisie C spotykamy termin *ači* zastosowany przypuszczalnie wobec nich⁵², u Vreelanda zaś występuje on w tym znaczeniu *explicite*⁵³. Wybór *ači* na miejsce terminu właściwego wydaje się tutaj wyborem właściwym ze względu na sąsiedztwo generacyjne, przynależność do tej samej grupy pochodzeniowej, ponadto zaś identyczną odległość w stopniach od *Ego*. Nie wykluczone jednak, że był on czysto przypadkowy, tak jak wiele innych wynikających z polinazewnictwa, zamieszania terminologicznego właściwego dezintegracji systemu tradycyjnego. Za przypadkowością przemawiałby fakt współwystępowania kilku innych propozycji nazewniczych.

Mimo to przy dużym zróżnicowaniu nowych wersji terminologicznych w naszych materiałach terenowych, *ači* właśnie wysuwa się na czoło jako najczęstsza wersja na określenie równoległych kuzynów ze strony ojca a także przeciwległych kuzynów macierzystych⁵⁴. Charakterystyczne, że oba te nieprawidłowe zastosowania podlegają tej samej prawidłowości. Po pierwsze, dążą do utrzymania odrębności tego kuzynowskiego typu krewniaczego mimo równolegle występującej tendencji do ekstensywnego stosowania terminów braterskich w odniesieniu do innych krewnych. Po drugie, przejmują termin należący do junioralnej klasy generacyjnej, co jest już raczej zaskakujące. Po trzecie wreszcie, nowa wersja przyporządkowuje się tendencji bilateralnej obejmując relacje należące do linii ojcowskiej i macierzystej, zachowuje jednak przy tym agnaticzność związku w ramach każdej linii (to znaczy odnosi się do kuzynów przez męskie rodzeństwo rodziców).

W tym kontekście interesująco przedstawiają się również terminy dla pozostałych typów kuzynowskich (to znaczy dzieci siostr obojga rodziców)⁵⁵. Wprawdzie tu również znajdujemy *ači*, możemy jednak także wyróżnić wspólny termin częściej od innych stosowany wobec równoległych kuzynów macierzystych i przeciwległych kuzynów ojcowskich. Jest nim termin właściwy dla tych ostatnich czyli *žige*. W wypadku tego rozwiązania nie możemy powiedzieć z całym przekonaniem, iż dąży ono do utrzymania odrębności typu kuzynowskiego, w stosunku jednak do dominującej tendencji zawężającej jest to mimo wszystko przejaw odrębności. Wybór *žige* może być oboczną konsekwencją bilateralności, gdyż jest on bliższy patrylineazowi *Ego*, zaś bilateralizacja mongolskiego systemu terminologicznego ten właśnie patrylineaż przyjmuje za punkt

⁵¹ Por. tab. III.

⁵² W czterech przypadkach określono nim osoby starsze od *Ego*, przy czym rozkład wieku członków tych rodzin czyni nasze przypuszczenie prawdopodobnym. Tradycyjnie *ači* oznacza DzBr lub DzSy.

⁵³ Vreeland 1954, s. 312, gdzie występuje obok *abaya* w odniesieniu do kuzynów ojcowskich.

⁵⁴ W tym wypadku ilość zastosowań *ači* równoważy się z właściwymi *nayaču*.

⁵⁵ Poz. 24 i 48 w tab. IV.

odniesienia. Wybór ten jest o tyle logiczny, że zarówno tradycyjni *žige*, jak też oznaczani w ten sposób kuzyni (DzSiMa) są krewnymi przez kobiety. Mógł więc tu zadziałać — wprawdzie błędnie — automatyzm podświadomie kultywowanej zasady systemu tradycyjnego, mianowicie przestrzegania kryterium płci osoby pośredniczącej. Podobne nazewnictwo dokumentuje również Cewel ⁵⁶.

Jednocześnie należy podkreślić, że wszystkie relacje kuzynowskie wykazują wpływy terminologii zawężającej do zakresu rodzeństwa. Wprawdzie są one słabsze od omawianych tu rozwiązań, nie można mieć jednak pewności czy nie staną się one dominującymi w przyszłości, ponieważ związane są z kierunkiem powszechnym dla całego systemu terminologicznego.

W powyższej charakterystyce współczesnych terminów kuzynowskich wskazaliśmy na cechy jeszcze całkowicie nie ukształtowane, występujące w kilku wariantach, lecz wykazujące znamiona prawidłowości. Należy zatem również do nich odnieść określenie „tendencja”. Zmierza on wyraźnie do zmiany typu terminów kuzynowskich z Omaha (który praktycznie już został zarzucony) w typ całkowicie nowy, nie reprezentowany w klasyfikacji Murdocka ⁵⁷. Nowa terminologia kuzynowska jest w pewnym sensie odpowiednikiem typu liniowego w klasyfikacji Lowiego i — jak ta ostatnia — zakłada uprzednią bilateralizację systemu. Z tą tylko różnicą, że jest to bilateralizacja połowiczna, zachowująca koncepcję agnaticzną w obu liniach. Łączy ona bowiem oddzielnie bilateralnych agnatów i oddzielnie krewnych nielinearnych. Odpowiada to funkcjonowaniu zespołów krewnych jako grup społecznych zachowujących pamięć linii pochodzeniowej. Kuszająca jest w tym miejscu hipoteza, iż ta forma bilateralności stworzona jest między innymi do przestrzegania reguł podwójnej egzogamii. Tworzy bowiem jedną wspólną grupę z patrylinearnych krewnych ojca i matki, grupę osób wyłączonych z małżeństwa. Pojawia się ona jednak chyba znacznie później od tej formy egzogamii, którą notujemy przynajmniej od XVII w.

Istnieją przesłanki do twierdzenia, że równoległe (albo może w ślad za poprzednią) powstaje tendencja do lekceważenia linearności w ramach własnej grupy pochodzeniowej, to znaczy do łączenia agnatów i kognatów w jeden wspólny zespół ⁵⁸. Dążenie do delinearizacji pokre-

⁵⁶ Cewel 1966, hasła *bül* i *nagac*. Wymienia on zlepek pojęciowy *büle žige* oraz zastosowanie *žige* odniesione nie do kuzyna lecz do wuja, co stanowi chyba uboczny wynik przenoszenia tego terminu na równoległych kuzynów macierzystych i występuje także w naszych materiałach (czterokrotnie w kol. 4, poz. 40 tab. IV).

⁵⁷ Nie jest to też jednak „typ buriacki” wyróżniony, naszym zdaniem całkowicie błędnie, przez Kradera (1963, s. 44-45) i powtórzony za nim (na podstawie wcześniejszej informacji) przez Murdocka (1957 s. 672).

⁵⁸ Wskazywałyoby na to 30% proponowanych terminów dla przeciwnych kuzynów patrylinearnych — DzSiOj (wszystkie zastosowania umieszczone pod

wieństwa oznacza umocnienie bilateralności, odejście od koncepcji grupy pochodzeniowej pozostajej po dawnych grupach krewniaczych i oparcie systemu pokrewieństwa na amorficznych zespołach krewnych określanych z punktu widzenia *Ego*. Zauważmy, że nie jest to tendencja ujawniająca się tylko przy analizie terminów kuzynowskich, gdyż odnotowaliśmy ją już wcześniej. Tutaj jednak znajduje ona swe dosadne potwierdzenie.

KIERUNEK ZMIAN: PERYFERIE — CENTRUM — PERYFERIE

W części wstępnej przedstawiliśmy przypuszczenie, że zmiana terminologiczna rozpoczyna się na peryferiach systemu i dopiero w dalszej kolejności obejmuje centralne dla systemu typy krewniacze decydujące o jego klasyfikacji. Przeprowadzona wyżej analiza terminów kuzynowskich wykazała, że podlegają one zmianie współcześnie, przy czym można określić jej tendencje. Terminy te należą do kategorii centralnych, ich przekształcenia sugerują zatem zaawansowany etap zmiany terminologicznej.

Właściwe terminy kuzynowskie są jeszcze znane i częściowo stosowane. Nowe ich wersje są przypuszczalnie przejściowe i zdają się nie stanowić ostatecznej wersji. Tymczasem rozpad grupy lineażowej i w konsekwencji wyłączanie peryferyjnych typów krewniaczych z systemu terminologicznego zaczęły się znacznie wcześniej. Terminy dla kolejnych linii bocznych (*üyelid*, *qayalid*, *üyenčer*, *qayınçar*, z nich zaś tylko pierwszy — i to w jednym tylko, kuzynowskim, zastosowaniu — należy do systemu centralnego) są już praktycznie nieznane. Można też przypuszczać, że dwa ostatnie z nich poczęły wychodzić z użycia jeszcze przed XIX w. Wycofanie terminu nie jest wprawdzie równoznaczne z zanikiem potrzeby wyróżniania danego typu krewniaczego, chociaż niewątpliwie oznacza co najmniej, że potrzeba taka nie jest intensywna. Termin właściwy może być zastąpiony, jak to zrobili Kałmucy wprowadzając numerację porządkową kolejnych linii bocznych. Chałchasi nie skorzystali jednak nawet z takiego rozwiązania, co można przyjąć za przejaw braku funkcjonalnej potrzeby utrzymywania odrębności linii bocznych.

Podobną, jakkolwiek łagodniejszą tendencję do zanikania wykazują terminy należące do prostej linii *Ego* oraz konkretne terminy dla bocznych krewnych poczynając od trzeciej — zwłaszcza zstępnej — gene-

poz. 24 w kol. 4, tab. IV) oraz zanotowane w wywiadach ogólne twierdzenie, że „potomkowie wszystkich *abaya* stanowią również krewnych *abaya*” (dawniej dotyczyło to tylko potomstwa mężczyzn). Na jego wzór spotyka się równie sprzeczne z tradycją uogólnienie, że „potomkowie wszystkich *nayaču* stanowią grupę *žige*” (podczas gdy w istocie żaden z nich nie mógł być tak nazwany).

racji⁵⁹. Nasze materiały nie wykazują wprowadzie wycofywania terminów dla dalszych przodków w linii prostej, lecz można to obserwować na podstawie danych pośrednich. Terminy *elünče* i *qulanča* zdają się zatracać precyzyjne znaczenie i występują w parze wyrazowej na określenie przodków w ogóle. Mogą też być zastąpione określeniem opisowym *öndör öwög* oznaczającym „pierwszego, najdalszego przodka”, który kładzie kres potrzebie dalszego prowadzenia genealogii. Jest to równoznaczne z wprowadzeniem zasady dowolności w ustalaniu zakresu członków patrylineażu wchodzących w skład zespołu krewnych. Zatem redukcja tego zakresu możliwa jest także przy zachowaniu znajomości terminów. Funkcjonują one już jednak na marginesie systemu i są bliskie przekroczenia progu nierealności, jak można sądzić również z faktu, że znalazły sobie miejsce w dziecięcych przekomarzeniach przypominających polskie wyliczanki⁶⁰.

Grono krewnych macierzystych uległo również zawężeniu. Termin *naŋaču aqa/egeči* odnosi się praktycznie tylko do rodzeństwa matki, boczne linie przestają być nim oznaczone, podobnie jak i kuzyni przez brata matki. Również przodkowie matki zatracają właściwe terminy i podlegają bilateralnemu ujednoliceniu. Już na wcześniejszych etapach z grona krewnych wyłączono patrylineaże obu babek — po mieczu i kądzeli. Konsekwencją zawężenia grona krewnych agnатыcznych i kognатыcznych jest również eliminacja potomstwa nielinearnych członków tych grup. *Büle* (jeśli w ogóle stosowane prawidłowo) oznacza już tylko DzSiMa, nie zaś dzieci pozostałych kobiet z patrylineażu matki. Nieco mniejszemu zawężeniu podlega termin *žige*.

Drastyczne redukcje dotknęły również zespół patrylinearnych krewnych żony. Wprawdzie nigdy nie dysponowaliśmy dokładnymi informacjami co do zakresu bocznych linii powinowatych obejmowanych terminologią pokrewieństwa, jednak ograniczenie ich do najbliższych krewnych żony — przede wszystkim jej rodziny pochodzenia — jest niewątpliwym produktem wyłączenia odleglejszych związków. Tak więc termin *baža* już w okresie nowożytnym przestał oznaczać mężów kuzynek żony, współcześnie zaś całkowicie został wycofany z systemu w ostatnim ze swych znaczeń — MzSiŽo. Specyficzny termin dla młodszych krewnych żony *kür degü* zanikł współcześnie, ponieważ utrzymywanie go dla wąskiego grona członków rodziny nuklearnej straciło rację bytu (właściwą okresowi gdy cały zespół zięciów *kürgen* pozostawał we wzajemnej zależności z patrylineażem swoich żon). Obecnie termin ten, po-

⁵⁹ Por. poz. 19, 20, 22, 23 w tab. IV.

⁶⁰ Jeśli w trakcie zabawy urażony rówieśnik odgraża się, że poskarży się ojcu, może w odpowiedzi usłyszeć: *chel, chel aawdaa öwöödöö elenc chulanc, cömd n' chel!* („a powiedz, powiedz ojcu, dziadkowi, pra- i prapradziadkowi, powiedz wszystkim!”).

dobnie jak *ᠵige* oraz *büle*, spotkać można przy innych typach krewniacych, którym przypisany bywa przypadkowo lub na zasadzie ekstrakcji⁶¹.

Zasada rozszerzonego rodzeństwa, bilateralizacja oraz wycofywanie odleglejszych wersji relacji z granic systemu stanowią trzy zasadnicze sposoby realizowania się zmiany terminologicznej w Mongolii, przy czym tylko pierwszemu z nich nie można przypisać charakteru uniwersalnego. Pozostałe dwa spotykamy bardzo często w tych społeczeństwach, w których obserwujemy przekształcenia w terminologii pokrewieństwa. Wszystkie one muszą — jak się zdaje — zachodzić na peryferiach, lub przynajmniej w pewnym oddaleniu od centralnych relacji, za jakie uważa się związki występujące w małej rodzinie oraz kuzynowskie i rodzeństwa rodziców. Konieczność ta wynika albo stąd, że jest z góry założona (w wypadku eliminowania odległych związków wskutek kurczenia się grup krewniacych), albo też z przyjęcia relacji centralnych za wzór do kształtowania innych. Wydaje się też ona oczywista w wypadku wszystkich systemów operujących terminologią dostosowaną do istnienia grup lineażowych (to znaczy odpowiednio rozbudowanych kolateralnie).

Z powyższych uwag wynika, że płodna analiza systemu pokrewieństwa nie może sprowadzać się do operowania schematami typologicznymi, które odnoszą się wyłącznie do centralnych kategorii systemu (jak to czyni np. Murdock). Konieczne jest natomiast badanie pełnej struktury terminologicznej (jak to głoszą strukturaliści i zwolennicy analizy składnikowej) uzupełnione o jej funkcjonalne związki z innymi elementami systemu pokrewieństwa.

Pierwszy etap zmiany terminologicznej obserwowanej w Mongolii sprowadza się do prostej redukcji peryferyjnych zasięgów stosowności terminów, co związane jest z kurczeniem się rozmiarów grup ludzkich, do których terminologia jest odnoszona. Jest to zatem zjawisko bezpośrednio zależne od struktury grup krewniacych, po ich zaniknięciu zaś od składu zespołów krewnych. Dalszy związek pokrewieństwa będzie się przeradzał w luźną, lub nawet obcą relację zarówno w linii pionowej jak też bocznych, przy czym w tych ostatnich konsekwentniej. Zjawisko to nazywane jest *töröl choldoch* — oddalaniem się pokrewieństwa.

Redukcja zasięgu terminów nie sprowadza się tylko do ilościowego aspektu wielkości grona ludzi oznaczanych wspólnym zbiorowym terminem. Na przykład zmiana znaczenia *naᠶaᠴu* z „członków patrylineaży matki” na „rodzeństwo matki” indywidualizuje związek, czyni go intymniejszym, ułatwia bilateralizację, toruje drogę do przekazu pewnych

⁶¹ Np. na oznaczenie młodszej SiMa, czyli zastosowanie właściwe ojcu *Ego*; por. Ł u w s a n d e n d e w 1957, hasło *chür*.

wartości (przynajmniej materialnych) w linii kognatycznej. Podobnie zmiana znaczenia *büle* z „potomków kobiet patrylineażu matki” na „równoległych kuzynów macierzystych” sprawia, że ta relacja kuzynowska wyodrębnia się, staje się indywidualną kategorią w świecie krewnych, co umożliwia dalsze operowanie nią w tworzeniu nowych konfiguracji kuzynów, jak to mieliśmy okazję obserwować na przytoczonych wcześniej przykładach.

Można wysunąć twierdzenie, że zmiany, o których mówimy nie dotyczą relacji peryferyjnych, ponieważ jeśli nawet rozpoczynają się od dalekich typów krewniaczych, będą to typy określane terminami z centrum systemu. W istocie, często mówiliśmy o przekształceniach odnoszących się do typów objętych terminami *nayaču*, *žige* i *büle*. Odnosiły się one do wielu odległych stopni pokrewieństwa, ale także do rodzeństwa matki oraz trzech rodzajów kuzynów. Wynika to ze specyfiki mongolskiego systemu operującego zbiorowymi określeniami dla grup krewniaczo jednorodnych (tzn. należących do jednego lineażu lub pozostających w jednakowym stosunku do lineażu *Ego*). Można by sądzić, że cecha ta sprawia, iż „typy centralne” są wystarczająco uniwersalne dla charakterystyki tych systemów. Byłoby to jednak stanowisko zbyt formalistyczne, ponieważ wspólne brzmienie terminu dla BrMa oraz Sy-SyBrOjOjMa nie oznacza identyczności tych typów i nie wyklucza opuszczenia grona krewnych przez ostatniego z nich bez naruszenia statusu pierwszego. Zmieni się jedynie zakres desygnatów oznaczanych terminem, co w konsekwencji odbije się także na jego sferze znaczeniowej w systemie pokrewieństwa. Na peryferiach odbywa się zatem zmiana terminologiczna dotycząca konkretnych indywidualnych relacji, nie zaś całego zbioru krewnych określanych jednym terminem.

Wydaje się zatem, że możemy podtrzymać naszą tezę dotyczącą miejsca początkowych zmian w mongolskim systemie terminologicznym. Zmiana terminologii dotyczy w pierwszym rzędzie relacji oddalonych od centrum tego systemu (które to centrum stanowią *Ego* i jego najbliżsi krewni określani jako kuzyni i rodzeństwo rodziców). Polega ona na całkowitej eliminacji terminu i wykluczeniu typu z grona krewnych, albo też na wymianie terminu. Na koniec zmiana sięga centrum, naruszając mieszczące się w nim terminy wykraczające poza granice rodziny nuklearnej.

Podobnie wygląda ta sama sprawa rozpatrywana nie z punktu widzenia systemu terminologicznego, lecz systemu grup krewniaczych. Tutaj centrum systemu stanowi patrylineaż *Ego*, który w procesie zmiany ulega zmniejszeniu, wskutek czego zanikają odrębne terminy dla osób zbyt już odległych. Natomiast terminy, które pozostają w użyciu w zasadzie nie zmieniają się, lub też zmiana dotyczy niewielu spośród nich. Najistotniejsze przekształcenia odbywają się poza owym centrum, czyli w lineażach spokrewnionych z lineażem *Ego*. Pierwsza zmiana polega na

eliminacji zespołów najbardziej oddalonych od centrum systemu, co dotknęło lineażu obu babek. Grupy te straciły status krewnych, a co za tym idzie także określający je niegdyś termin. Następna seria zmian dotknęła lineażu matki i żony oraz zespoły spowinowacone przez kobiety lineażu własnego oraz matki. Tutaj nie tylko nastąpiło obcięcie skrajnych związków i wyłączenie ich poza obręb pokrewieństwa, lecz zaszły też duże przesunięcia terminologiczne zmieniające nazewnictwo, niekiedy radykalnie.

Dzięki tym procesom lineażowy charakter mongolskiej terminologii pokrewieństwa podlega daleko idącej dezintegracji (terminologia przestaje już wyróżniać odrębne lineażu matki i żony, wskutek czego — przez brak kontrastu — przestaje się wyróżniać także lineaż własny). Przybiera ona charakter bilateralny. Bilateralizację obok zasady rozszerzonego rodzeństwa wymieniliśmy poprzednio jako dwa spośród trzech zasadniczych mechanizmów zmiany systemu pokrewieństwa u Mongołów. Jeden i drugi łączy to, że przenoszą one na dalsze zespoły krewnych reguły obowiązujące w centrum systemu. Bilateralizacja rozpoczyna się od projekcji terminów właściwych patrylineażowi (czyli centrum) na krewnych z matrylineażu (czyli z peryferii). Z kolei idea rozszerzonego rodzeństwa polega na upowszechnieniu terminów charakterystycznych dla rodzeństwa (a więc wywodzących się z nuklearnej rodziny, idealnego centrum) wśród zbliżonych pokoleń we wszystkich lineażach i zespołach traktowanych jako spokrewnione (peryferia).

Zmiany w terminologii pokrewieństwa rozpoczynają się zatem od peryferii postępując ku centrum. To co w centrum pozostaje nienaruszone, co można by nazwać jego częścią idealną, to relacje w ramach rodziny nuklearnej. Jest to więc swego rodzaju jądro systemu reprezentujące te wartości, które są w nim nadal uznawane za istotne (główną z nich jest trwałość związków, a więc i terminów w granicach rodziny nuklearnej). Wartości te zostaną później rozprzestrzenione na resztę systemu w nowym układzie, służącym nowym potrzebom. Centrum zatem pozostaje modelem dla nowej terminologii, która upowszechniać się będzie w stronę peryferii systemu. Zmiana terminologiczna jest rezultatem oddziaływania czynników zewnętrznych w stosunku do terminologii, głównie zaś indywidualizacji rodziny. Są to jednak nadal czynniki mieszczące się wewnątrz systemu pokrewieństwa i kultury mongolskiej, zmiana ta więc stanowi wynik dialektycznego rozwoju społecznego, nie zaś wpływów obcych.

PODSUMOWANIE

Z obserwacji poczynionych na poprzednich stronach wynika, że przynajmniej w przypadku mongolskim zmiana terminologiczna inicjowana jest przez sytuację w grupach krewniaczych, zależy od ich struktury

i spoistości, a także od rodzaju związków między spowinowaconymi grupami. Proces zmiany terminologicznej nie jest zamknięty w czasie, zachodzi on stale. Być może zmiany współczesne cechuje większy dynamizm, co jednak nie znaczy, że w przeszłości nie odbywały się przekształcenia równie doniosłe. W innym miejscu przedstawiliśmy hipotezę dotyczącą ewolucji systemów pokrewieństwa typu Omaha⁶², która odnosi się także do systemu mongolskiego. Zgodnie z nią wyjściowa konfiguracja grup krewniaczych (właściwa przypuszczalnie wczesnemu średniowieczu) była wynikiem zamkniętego (kolistego) systemu tzw. ograniczonej wymiany małżeńskiej. Składała się ona z trzech zasadniczych elementów: 1 — patrylineażu *Ego*, w skład którego wchodziłi wówczas krewni *büle*, 2 — patrylineażu babki po mieczu, identycznego z patrylineażem matki i żony, oraz 3 — patrylineażu szwagrów-zięciów *kürgen* identycznego z grupą krewnych *žige*. Czwartym, uzupełniającym elementem systemu był patrylineaż babki po kądzieli. Rozkład tego systemu, połączony z zanikiem zamkniętego cyklu wymiany małżeńskiej, rozpadem rodów i maksymalnych lineażu, doprowadził do powstania systemu złożonego z sześciu małych patrylineażu lub zespołów krewnych (por. tabl. 1). On właśnie był punktem wyjścia najnowszego etapu zmiany w systemach pokrewieństwa i terminologii, który staraliśmy się przedstawić wyżej. Zasadnicze momenty tej zmiany dałyby się sprowadzić do następującej sekwencji.

1. Wskutek zróżnicowania kontaktów matrymonialnych kategorie *žige*, *büle*, *kürgen* i *bergen* znajdują się w wielu grupach pochodzeniowych (patrylineażach), dzięki czemu wzrasta ich znaczenie jako czynnika integrującego i pośredniczącego w kontaktach społecznych. Zmiana terminologiczna, polegająca na rozszerzeniu koncepcji jedności rodzeństwa, ma służyć potrzebie uzupełniającej konsolidacji grup spowinowaconych; rozpowszechniają się terminy *aqa/egeči/degü* w formach złożonych z innymi terminami grupowymi.

2. Rozpad wielkiej rodziny i odpowiadających jej małych lineażu, powstawanie zróżnicowanych zespołów krewnych prowadzą do eliminacji grupowej koncepcji systemu pokrewieństwa. Następuje stopniowa bilateralizacja systemu, skracanie zasięgu terminologii, indywidualizowanie zakresu poszczególnych terminów.

3. System pokrewieństwa ostatecznie przestaje być elementem organizacji społecznej, stabilizuje się terminologia zawężająca do rodziny w formie elementarnej, upowszechnia się senioralne kategoryzowanie krewnych w podziale dychotomicznym (starsi, młodszy od *Ego*), upada tradycyjny system terminologiczny typu Omaha, trwa poszukiwanie nowych rozwiązań terminologicznych, w których dominuje kierunek zmie-

⁶² Szyrkiewicz 1978b.

rzający do przyjęcia typu liniowego (zwanego inaczej angielskim lub eskimoskim).

W ciągu całego okresu, kiedy zachodziły powyższe zmiany, czyli praktycznie od początku czasów nowożytnych (a może nawet od końca średniowiecza), następowało stopniowe naruszanie kompozycji elementów właściwych systemowi Omaha. Mimo tego nie zmieniał się jego zaszerogowanie w klasyfikacji jako Omaha, ponieważ podlegające zmianie elementy nie decydowały o typologii, chociaż reorientowały funkcjonowanie systemu. Z wyjątkiem koncepcji rozszerzonego rodzeństwa zmiany te powstawały najczęściej poza patrylineażem *Ego* i były konsekwencją stosunków grupowych w systemie pokrewieństwa. Cała powyższa sekwencja wydaje się wskazywać na nie budzącą wątpliwości zależność między terminologią i organizacją grup pokrewieństwa.

Mongolski system terminologiczny charakteryzowały zasadniczo dwa elementy właściwe typowi Omaha — grupowanie krewnych według ich lineażowej przynależności oraz specyficzny rozkład terminów kuzynowskich. Wprawdzie ten ostatni był genetycznie konsekwencją pierwszego, mimo to miał on zdolność samodzielnego istnienia niezależnie od kompozycji grupowej w społeczeństwie. Dowodzi tego wiele przykładów u innych ludów mających system Omaha, jak też fakt, że u Mongołów terminy Omaha dla kuzynów utrzymały się przez pewien czas po dezintegracji lineaży. Dezintegracja ta wywołała indywidualizowanie się terminologii. Zanik terminów kuzynowskich z kolei nie daje się korelować z występowaniem, lub nie, grup krewniaczych; zależność taka bowiem staje się nieistotną z chwilą indywidualizacji terminów. Można go raczej wiązać z bilateralizacją pokrewieństwa, co pozostaje w zgodzie z założeniami wspomnianej wyżej naszej hipotezy o rozwoju i upadku systemów terminologicznych Omaha.

Współcześnie obserwujemy w Mongolii wyraźny polimorfizm terminologii pokrewieństwa, pozbawionej organizującego ją wyraźnie systemu. Stwierdzenie to nie oznacza totalnego chaosu i zatracenia się kryteriów porządkowania związków pokrewieństwa, gdyż stan taki przypuszczalnie nie może istnieć w żadnym momencie najbardziej nawet radykalnych zmian. Celowym wydaje się zatem wskazanie na stałe elementy mongolskiej terminologii, które występują obecnie i — mimo wszelkich zmian — wydają się być porównywalne z układem międzygrupowych związków w systemie tradycyjnym tak jak je przedstawiliśmy w tabl. 1, jakkolwiek w tym miejscu są one reprezentowane przez pojedyncze osoby.

Przekształceniom terminologicznym oparły się podstawowe nieredukowalne związki, którym nie jest w stanie zagrozić na dłużej żaden rozwój wydarzeń w żadnej najprawdopodobniej kulturze. Należą do nich relacje:

1. — rodzice — dziecko: formalne, oscylujące na krawędzi pełnego zaufania i konfliktu;

2 — dziadkowie — wnuki: intensywne w procesie socjalizacji, nacechowane intymnością i swobodą;

3 — związek rodzeństwa: silny emocjonalnie, jakkolwiek poddany zwykle senioralnym rygorom, zakładający współdziałanie, które rodzi jedność i konflikty;

4 — związek z teściami: charakteryzujący się cechami relacji pierwszej, ekonomicznie zaś niemal równie ważny.

Pewne przekształcenia dotknęły inne związki, które — podobnie jak poprzednie — składają się na niezmienną strukturę pokrewieństwa:

5 — stosunki z powinowatymi tej samej generacji (konkretniej: małżonkami rodzeństwa i rodzeństwem małżonka), które powtarzają pewne cechy związku trzeciego z mniejszą nieco intensywnością;

6 — stosunki z rodzeństwem rodziców, aktywne zwłaszcza w młodszym wieku, bardziej swobodne niż z rodzicami, zachowujące jednak element kontroli;

7 — stosunki z dziećmi tych ostatnich, czyli kuzynami, względnie najluźniejsze spośród tu przedstawionych, zaś po relacji drugiej najbardziej swobodne (jeśli w rachubę nie wchodzi preferencyjne małżeństwo).

Nie trudno zauważyć, że wymienione tu zostały związki z tymi typami krewniaczymi, które tworzą centrum systemu terminologicznego, a więc te, które zmianie podlegają w ostatniej kolejności. Wydaje się uprawnione przypuszczenie, że we wszystkich relacjach zmieniała się intensywność charakteryzujących je cech (co przyjmujemy intuicyjnie). Zmienił się także, poczynając od poz. 5 ich zakres, obecnie obejmujący indywidualne typy krewniacze, poprzednio zaś ich zbiory sięgające dalszych linii bocznych. Niekiedy zatracają one nawet specyficzne dla siebie terminy, jednocząc się z innymi kategoriami. Nie znaczy to jednak, że wypadają one z kręgu bezpośredniego zainteresowania *Ego*, zmieniać się tylko może charakterystyka wzajemnych stosunków. Ekstensywne związki pokrewieństwa okresu organizacji lineażowej odzwierciedlające zasady wymiany małżeńskiej i oparte na nich stosunki międzygrupowe zastąpione zostały przez węższe i bardziej osobowe związki wynikające z małżeństw zawartych przez *Ego* i najbliższych krewnych oraz organizujące wymianę świadczeń, jednakże już w społeczeństwie pluralistycznym o niekrewniaczej strukturze i zawierającym wiele innych, konkurencyjnych ośrodków takiej wymiany.

Powyższa lista nie oznacza, że do niej sprowadzone zostały współcześnie wszelkie związki pokrewieństwa w społeczeństwie mongolskim. Nie osiągnęły one jeszcze tak daleko idącej redukcji i składają się również z drugiego kompleksu relacji, daleko jednak mniej precyzyjnych i podlegających fluktuacjom. Może to być zespół krewnych związa-

Tabela IV. Zastosowania terminów pokrewieństwa według badań terenowych w latach 1968–1973

Lp.	Relacja pokrewieństwa	Ilość zano- towanych zastosowań	Termin właściwy	Terminy neutralne wobec systemu	Terminy sprzeczne z systemem	Inne
1	2	3	4	5	6	7
1	OjOj	16	12	—	—	4
2	MaOj	16	14	—	—	2
3	OjOjOj	10	6	—	—	4
4	MaOjOj	7	2	—	—	5
5	OjOjOjOj	10	6	—	—	4
6	MaOjOjOj	7	2	—	—	5
7	BrOjOjOj	1	1	—	—	—
8	BrOjOj	9	4	3	—	2
9	BrOjOjOjOj	1	1	—	—	—
10	BrOj	46	23	4	6	13
11	SyBrOjOj	1	—	1	—	—
12	DzBrOj	29	1	2	17	9
13	SiOjOjOj	1	1	—	—	—
14	SiOjOjOjOj	1	1	—	—	—
15	SiOjOj	9	6	2	—	1
16	SiOj	38	18	2	2	16
17	SySy	21	13	2	—	6
18	CóSy	18	12	2	—	4
19	DzSySy	14	4	8	—	2
20	DzSySySy	11	2	4	—	5
21	DzBr	24	15	—	6	3
22	DzSyBr	15	4	4	3	4
23	DzSySyBr	9	—	5	—	4
24	DzSiOj	20	3	2	6	9
25	DzSi	32	22	—	5	5
26	DzCó	17	8	1	1	7
27	DzDzSiOj	1	—	—	—	1
28	DzDzSi	15	8	1	3	3
29	DzDzCó	11	6	1	1	3
30	OjMa	14	3	—	8	3
31	MaMa	18	3	—	10	5
32	OjOjMa	9	—	1	3	5
33	MaOjMa	8	—	1	2	5
34	OjOjOjMa	7	—	—	2	5
35	MaOjOjMa	7	—	—	2	5
36	BrOjMa	6	2	1	2	1
37	BrMaOj	1	—	—	1	—
38	BrMaMa	8	2	1	2	3
39	SyBrMaMa	3	1	—	2	—
40	BrMa	61	34	2	8	17
41	SiOjMa	3	1	—	1	1
42	SiMaOj	1	—	—	1	—
43	SiMaMa	9	2	1	2	4
44	CóBrMaMa	1	1	—	—	—

c.d. tab. IV

1	2	3	4	5	6	7
45	SiMa	54	32	1	7	14
46	DzBrMa	40	5	1	14	20
47	DzSyBrMa	5	—	—	3	2
48	DzSiMa	30	3	1	17	9
49	DzDzSiMa	3	—	—	1	2
50	OjMk	18	16	—	1	1
51	MaMk	19	17	—	—	2
52	OjOjMk	5	1	1	1	2
53	MaOjMk	6	1	2	1	2
54	RoOjOjMk	3	2	—	1	—
55	RoOjOjOjMk	3	2	—	1	—
56	RdOjMk	8	—	—	6	2
57	↑RdMk	34	16	—	6	12
58	↓RdMz	23	6	—	14	3
59	↓RdŻo	45	—	13	17	15
60	DzRdŻo	9	—	—	4	5
61	Żo↑BrMz	6	—	2	1	3
62	Żo↓BrMz	4	3	—	—	1
63	Mz↑SiMz	5	1	3	—	1
64	Mz↓SiMz	6	3	1	1	1
65	Żo↓BrŻo	8	2	3	1	2
66	Żo↓BrŻo	5	—	2	—	3
67	MzSiŻo	18	—	16	—	2
68	Żo↑Br	14	9	3	2	—
69	ŻoBrOj	13	3	6	1	3
70	Żo↑ ^e SyBrOj	2	2	—	—	—
71	Żo↓ ^e SyBrOj	2	2	—	—	—
72	Żo↓Br, ŻoSyRd					
	ŻoSy, ŻoSyDz	52	46	—	4	2
73	ŻoBrMa	7	1	3	1	2
74	MzSiMa	11	2	4	3	2
75	Mz↑Si	14	13	—	1	—
76	MzSiOj	11	7	1	1	2
77	Mz↓ ^e CóBrOj	3	3	—	—	—
78	Mz↓Si, MzCóRd					
	MzCó, MzCóDz	47	33	11	2	1
79	OjMkDz					
	MaMkDz	16	6	—	2	8

W tabeli przez „termin właściwy” rozumie się taki, który odpowiada tradycyjnej terminologii stosowanej już w czasach nowożytnych i odnotowanej w opracowaniach (Vreeland 1954, Kałużyński 1970). Jest to terminologia jeszcze całkowicie zgodna z wymaganiami kryteriów przewidzianych dla typu Omaha. Operuje ona następującymi kategoriami krewnych:

- 1 — grupa patrylinearna *Ego* oraz jego żeńscy przodkowie (terminy 1-23);
- 2 — grupa spokrewniona z *Ego* przez kobiety z własnego patrylineażu (24-29);
- 3 — grupa patrylinearna matki *Ego* oraz jej żeńscy przodkowie (30-36, 40-41, 45-47);
- 4 — grupa patrylinearna babki ze strony ojca (37, 42);
- 5 — grupa patrylinearna babki ze strony matki (38-39, 43-44);
- 6 — grupa spokrewniona z matką *Ego* przez kobiety będące jej patrylinearnymi krewnymi (48-49);

nych — nietrwale zresztą — organizacją wytwarzania i wspólnoty zamieszkania, którą w warunkach pasterskich określić można jako czasową nawet kohabitację. Od końca XIX w. wskutek wzmożonej ruchliwości społecznej, może to być również sieć związków odległych, zarówno krewniaczo jak i przestrzennie, podtrzymywanych jednak wzajemnymi świadczeniami wynikającymi z różnego zakresu możliwości powstałych wskutek różnicy standardu życiowego, dostępu do dóbr, komplementarności potrzeb. Związki pokrewieństwa stanowią nadal kanał wymiany świadczeń i usług nie tylko w skali bezpośredniego środowiska produkcyjnego, lecz także w skali kraju, którego rozwój przyniósł zróżnicowanie poszczególnych środowisk oraz potrzeb ludzkich. Ów drugi, niejako zewnętrzny, kompleks związków pokrewieństwa określany jest niemal całkowicie terminami dla rodzeństwa. Dzieje się tak wskutek rozpowszechnienia się mobilizującej zasady rozszerzonego rodzeństwa obejmującej także często osoby niespokrewnione, lecz powiązane wspólnotą sąsiedzką, a pośrednio i gospodarczą. Umożliwia ona również swobodne operowanie składem zespołów krewnych, które zawierać mogą relacje genealogiczne dalsze, z pominięciem bliższych. Nazwalismy go egocentrycznym właśnie z uwagi na brak owego imperatywu genealogicznego i znaczny udział interesu jednostkowego w jego formowaniu. Zespół taki stanowi niejednokrotnie grupę celową, jeśli wspólnie organizuje prace pasterskie. Tym się jednak różni od innych grup celowych, że jest silniej zintegrowany na podstawie kryterium pokrewieństwa, którego ideologia ma długi rodowód i jest jeszcze powszechnie akceptowana.

7 — powinowaci *Ego* poprzez małżeństwo (50-57);

8 — małżonkowie krewnych *Ego* (68-78);

9 — powinowaci przez małżeństwo dzieci (79).

Same terminy nie zostały w tabeli uwzględnione, ponieważ w tym artykule zajmujemy się w zasadzie kierunkami zmian, nie zaś ich konkretnymi rezultatami w sferze nazewnictwa.

Stosowany jest skrócony zapis na oznaczenie związków pokrewieństwa (typów krewniaczych). Operuje on dwoma, zwykle pierwszymi, literami wyrazów odnoszących się do relacji pierwszego stopnia. Czytać go należy następująco: relacja oznaczana znajduje się na początku, dalej następują kolejne ogniwa pośredniczące, prowadzące do *Ego*. Przykład odczytywania: BrMa — brat matki, RoOjOjMk — rodzice ojca ojca małżonka (= patrylinearni pradziadkowie małżonka).

Rozwinięcie skrótów:

Br — brat,	Ro — rodzice,
Có — córka,	Si — siostra,
Dz — dziecko,	Sy — syn,
Ma — matka,	Zo — żona,
Mk — małżonek,	↑ — starszy,
Mż — mąż,	↓ — młodszy,
Oj — ojciec,	↑ ^e , ↓ ^e — oznacza wiek względem <i>Ego</i> .
Rd — rodzeństwo,	

LITERATURA

- Cewel Ja., 1966, *Mongol chelnij towcz tajlbar tol'*, Ulan Bator.
- Damdinsuren C., Łuwsandendew A., 1967, *Oros-mongol tol'*, Ulan Bator.
- Eggen F., 1937, *Historical changes in the Choctaw kinship system*, "American Anthropologist", vol. 39, nr 1.
- Elmendorf W. W., 1961 *System change in Salish kinship terminologies*, "South-western Journal of Anthropology", vol. 17, nr 4.
- Kałużyński S., 1970, *Terminologia pokrewieństwa u ludów mongolskich*, „Etnografia Polska”, t. 14, z. 1.
- Krader L., 1963, *Social organization of the Mongol-Turkic pastoral nomads*, The Hague.
- Krjukow M. W., 1972, *Sistema rodstwa kitajców*, Moskwa.
- Łuwsandendew A., 1957, *Mongol oros tol'*, Moskwa.
- Mostaert A., 1941-1942, *Dictionnaire ordos*, Pekin, t. 1-2.
- Murdock G. P., 1949, *Social structure*, New York.
- 1957, *World ethnographic sample*, "American Anthropologist", vol. 59, nr 4.
- Parsons T., 1965, *Ascriptive solidarities*, [w:] *Theories of society*, New York.
- Spoehr A., 1947, *Changing kinship systems*, Field Museum of Natural History, Anthropological Series, vol. 33, nr 4.
- Szynkiewicz S., 1978a, *Kinship terminology and kinship change among the Mongols*, [w:] *Poland at the 10-th International Congress of Anthropological and Ethnological Sciences*, Wrocław.
- 1978b, *O interpretacji systemów pokrewieństwa typu Crow-Omaha*, „Etnografia Polska”, t. 22, z. 1.
- Vreeland H. H. Jr., 1954, *Mongol community and kinship structure*, New Haven.
- Wjatkina K. W. 1946, *Pierežitki materinskogo roda u burjat-mongolow*, „Sowjetskaja etnografija”, nr 1.
- Zawistowicz-Adamska K., 1973, *Pokrewieństwo fikcyjne w kulturze ludowej Stowiańszczyzny — próba interpretacji*, „Etnografia Polska”, t. 17, z. 1.

Sławoj Szynkiewicz

CONTEMPORARY CHANGES IN MONGOLIAN KINSHIP TERMINOLOGY

Summary

The paper is based on the author's field studies carried out in the years 1968-1973 among the Khalkha herdsmen. Censuses from four khoshuns for the years 1925 and 1927, in which relations with heads of families were recorded, have also been used. Changes in terminology, which occurred in the 20th century were determined on this basis.

Generally speaking, the knowledge of traditional terminology is poor, many terms are used incorrectly, they frequently derive from alien categories of the kinship system or represent innovations. The present terminological practice is based on polymorphism — ambiguity of terms and variety of denominations for

one relationship. Dividing lines between kinship categories become obliterated (previously these categories included patrilineal and matrilineal groups, affines on the side of the spouse, descendants of women on father's side, of women on mother's side, and affines other than on the side of the spouse). Some changes became so permanent that they have been included in contemporary dictionaries.

Terminology applied within the limits of a family has been extended to more distant types of kinship. This we can call a unification of relatives, which has been realized in two ways. The first involves transfer of patrilineal terms to the maternal line, leading to bilateralization of the terminological system. The second is the tendency to substitute many terms by sibling terminology, also in reference uses. The latter is due to a principle of 'extension of siblings', tending to transfer to other relations duties and rights proper to the closest relatives of the Ego generation, namely the generalization of co-operation duties linking siblings. The beginnings of these terminological changes can be observed in the earliest historical periods, at present, however, they became of a massive character. This process can be explained by a decline of kinship groups (including extended families) and the emergence in their place of amorphous kindred groups described egocentrically. These groups are usually small, and the use of terms proper to siblings is here of a mobilizing value.

Contemporary terminology tends to a consistent indication of the status of relative age. Some categories of the traditional system did not operate with the age status but with the social position and were univocal in this regard — signifying a senior or junior position towards the Ego. These included: *nagac* (relatives on mother's side), *xadam* and *xur duu* (older and younger relatives of a wife), *zee* (relatives through women from Ego's own line), *xurgen* (sons-in-law or men married to Ego's patrilineal kinswomen). There were also equivalent relations such as *bul* (relatives through women on mother's side). Differentiated in accordance with relative age were relatives of one's own line and sisters-in-law. At present almost all categories have achieved definitions of the position of age towards Ego through a more or less consistent use of seniority indicators (*ax*, *egč*, *duu*), although certain results, e.g., *nagac duu* or *zee ax* are quite incompatible with traditional categories. This tendency is one of the consequences of the principle of siblings' extension. The need to indicate the relative age resulted from the abandonment of the use of class or group terms — i.e., of the differentiation of kinship groups, each of them once carrying inherent relative status towards Ego or his patrilineage.

The place of the collective meaning of terms was taken by meanings narrowed down to concrete individual types. The term *zee*, for example, ceased to refer to an entire class of relatives and is limited to only one (DaCh), while for other relatives of the same class (SiCh) a neologism was created: *zee ač*, a conjunction of inconsistent categories, while the remaining (e.g., FaSiCh) are often forgotten (cf. Cewel's Dictionary). Such a situation may be attributed to individualization of kinship, being parallel to the extension of siblings.

Four types of cousins are not described by specific terms any more. In this regard, there is the greatest confusion in terminology; there emerge, however, two trends: the first tends to group cousins into two bodies by means of two terms: *ač* for the children of brothers of both parents, and *zee* for the children of sisters of both parents (which is just a bilateralization of cousins by expansion of patrilineal terminology). The other trend applies sibling terms in accordance with the principle of siblings' extension. It is somehow weaker than the previous one, but it seems to have greater chances of future stabilization.

Terms concerning cousins have not yet shaped into a defined type, the second

of the discussed tendencies leads towards the generation type while the first has no corresponding form in known classifications. In any case, they do not belong any more to the Omaha type, which embraced traditional terminology. The terminology for parents' siblings also takes a form different from the traditional one, and due to results of bilateralization it tends towards the lineal type.

The Mongol kinship terminology, is therefore, at a stage of essential changes — it has completely lost the Omaha characteristics and seeks new forms at present. These changes should be linked with important changes in the kinship system and — more generally — in the system of social organization. These changes can be observed since almost the beginning of the 20th century.

We might note, that the change was always initiated on the peripheries of the system (by the abridgment of the range of kin denoted by particular terms or by the alteration of terms for more distant relatives) and proceeded towards its centre. The latter refers to relations constituting a basis for all classifications of terminological systems (types within a nuclear family, siblings of parents and cousins). Untouched in the centre remain only terms denoting members of the nuclear family and they constitute a pattern for the successive stage of changes — the shaping of more distant terms. Bilateralization and the extension of siblings represent mechanisms which assist changes at this stage. Both tendencies derive from the core of the system — the family circle. The direction of change is, therefore, as follows: peripheries — centre — peripheries.

Славой Шинкевич

СОВРЕМЕННЫЕ ИЗМЕНЕНИЯ В ТЕРМИНОЛОГИИ РОДСТВА У МОНГОЛОВ

Резюме

В основу статьи легли собственные исследования автора, касающиеся применения терминов родства в скотоводческой среде халхасцев, проводившиеся в 1968-1973 гг. Кроме того была использована перепись населения в четырех хошунах 1925 и 1927 гг., при которой отмечались связи родства по отношению к главе семьи. Основываясь на этом, можно указать следующие изменения в употреблении терминологии, происшедшие в XX веке.

Знание традиционной терминологии в общем очень скудно, наблюдается высокое участие терминов, применяемых неправильно и часто происходящих от совершенно отличной категории родственников или же представляющих собой нововведения. Нынешняя терминологическая практика опирается на полиморфизм — многозначность терминов и множество названий для той же связи. Границы между категориями родства сглаживаются (эти категории составляли прежде родственники со стороны отца, стороны матери, стороны супруга, потомки женщин из группы отца, женщин из группы матери, а также свойственники за исключением свойственников со стороны супруга). Эти явления упрочились настолько, что вошли даже в современные словари.

Наблюдается явление унификации родственников, которое состоит в расширении употребления терминов, присущих кругу семьи, на типы более дальнего родства. Оно осуществляется через две тенденции. Первая — это перенос терминов отцовской линии на материнскую, что приводит к билатерализации системы. Вторая тенденция сводится к замене многих терминов определениями для сиблингов (братьев и сестер), также и в референтивной терминологии. Действует здесь принцип расширенного состава сиблингов, стремящийся

перенести на других родственников обязанности и права, закрепленные за ближайшими родственниками поколения Эго, т. е. распространить обязанность сотрудничать, объединяющую сиблингов. Начало этих изменений в терминологии можно наблюдать и в более ранние исторические периоды, сегодня же они приобрели массовый характер. Этот процесс можно объяснять исчезновением родственных групп (с большой семьей включительно) и появлением вместо них аморфных коллективов родственников, определяемых эгоцентрически. Эти коллективы в общем невелики по численности, охватывание же их терминами, свойственными для сиблингов, имеет мобилизующее достоинство.

Современная терминология стремится к последовательному указыванию статуса относительного возраста. Некоторые категории традиционной системы оперировали не статусом возраста, а социальным положением и в этом отношении они были ясными — обозначали либо старших, либо младших по отношению к Эго. К ним принадлежали *нагац* (родственники матери), *хадам* и *хур дуу* (старшие и младшие родственники супруга), *зэз* (родственники через женщин из собственной линии), *хурген* (зятья). Были также и равные связи, как *бул* (родственники через женщин из линии матери). Одни лишь родственники собственной линии и свояченицы подвергались дифференциации по относительному возрасту. В настоящее время все категории обретают определение позиции возраста по отношению к Эго путем более или менее последовательного дополнения терминами *ах* (для старших) или *дуу* (для младших), хотя, впрочем, некоторые результаты в виде, например, *нагац дуу* или *зэз ах*, оказываются в полном противоречии с традиционной категорией. Эта тенденция является одним из последствий принципа экспансии сиблингов. Необходимость указывать относительный возраст возникла также вследствие отказа от обычая применять некоторые термины для целых классов родственников, т. е. отличать родственные группы.

Собирательное значение названий вытесняется значением суженным к конкретным единичным связям. Например, термин *зэз* перестает относиться ко всему классу связей и ограничивается лишь одной из них (ребенок дочери), тогда как для другой связи из того же класса (ребенок сестры) образуется неологизм *зэз ач*, представляющий собой сочетание чуждых друг другу категорий, причем об остальных (напр.: ребенок сестры отца) уже часто забывают (ср. словарь Цевела). Такое положение вещей — следствие индивидуализации родства.

Четыре рода двоюродных братьев и сестер уже не определяются отдельными терминами. По отношению к ним в терминологической практике наблюдается наибольшая путаница, из которой рождаются два направления развития. Первое группирует двоюродных братьев и сестер в два коллектива с помощью двух терминов: *ач* для детей братьев обоих родителей и *зэз* для детей сестер обоих родителей. Второе оперирует терминами для сиблингов, согласно принципу их (т. е. сиблингов) экспансии. Оно немного слабее названного на первом месте, но имеет, кажется, большие шансы на стабилизацию в будущем. Термины, относящиеся к двоюродным братьям и сестрам, ещё не окрепли в определенный тип; вторая из названных тенденций стремится в сторону генерационного (гавайского) типа, первая же не имеет своего эквивалента в известных классификациях. Во всяком случае они уже безусловно не принадлежат к типу Омаха, к которому относилась традиционная терминология. (Тип Омаха предусматривал идентичность терминов для брата матери и его сына с одной стороны, а также для детей сестер отца и Эго с другой). Также и терминология для сиблингов родителей приобретает иную, чем традиционная, форму, а именно, в результате распространения билатерализации она стремится к линейному типу (иначе называемому английским).

Система терминологии родства у монголов оказывается, очевидно, на этапе существенных изменений — она полностью лишилась черт типа Омаха и ищет теперь новую форму. Эти изменения следует ставить в связь с важными преобразованиями в системе родства и, в более общем плане, в системе социальной организации. Процесс этих изменений мы можем наблюдать чуть ли не с начала XX века. Можно о нем сказать, что изменение первоначально появлялось всегда на периферии системы (путем сокращения пределов применения терминов или же замены их для более дальних связей) и продвигалось по направлению к ее центру. Последним мы называем связи, являющиеся основой всяких классификаций

терминологических систем (связи в элементарной семье, сиблинги родителей и двоюродные братья и сестры). В самом центре нерушимыми остаются лишь термины в рамках элементарной семьи, они же составляют образец для очередного этапа изменений — формирования более дальних терминов. Механизмами, с помощью которых происходит изменение на этом этапе, являются билатерализация и экспансия сиблингов. Обе эти тенденции как модель проистекают от ядра системы, т. е. семейного круга. Следовательно, направление изменений таково: периферия — центр — периферия.